POLSKI
KOMITET OLIMPIJSKI

BIULETYN INFORMACYJNY

Z DZIAŁALNOŚCI MKOL i PKOL
Z PRAC KOMISJI PKOL
PRZEGLĄD ZAGRANICZNEJ PRASY SPORTOWEJ

Nr 9/60

NA PRAWACH RĘKOPISU

P O L S K I   K O M I T E T   O L I M P I J S K I

B I U L E T Y N   I N F O R M A C Y J N Y

Nr 9/60 — 12 lipiec 1960 r.

T r e ś ć :

I. Z DZIAŁALNOŚCI MKOL, NKOL i PKOL

Doroczne Zgromadzenie "Komitetu" w sprawie udziału Polski w XVII Igrzyskach Olimpijskich 1960 r. w Rzymie

Dnia 15 czerwca br. obradowało Plenum "Komitetu" nad sprawą udziału Polski w Igrzyskach XVII Olimpiady 1960 roku.

Na podstawie wyników czteroletnich przygotowań do Igrzysk, Kom.Sportowa PKOl przedstawiła projekt wysłania do Rzymu 16 dyscyplin, a mianowicie:

1/ Boks - we wszystkich wagach - /10 zawodników + 3 osoby kierownictwa - wraz z trenerami/

2/ Gimnastyka - zespół żeński i męski /12 + 4/

3/ Hokej na trawie - drużyna /16 + 2/

4/ Kajakarstwo - konkurencje biegów płaskich /9 + 2/

5/ Jeździectwo - WKKW /4 + 1 + 2 luzaków/

6/ Kolarstwo - szosowy wyścig indywidualny i drużynowy /5 + 1/

7/ Lekka atletyka - konkurencje tych zawodników, którzy osiągną minima kwalifikacyjne ustalone przez IAAF, z wyjątkiem udziału w chodach, maratonie i dziesięcioboju /45 + 6/

8/ Pięciobój nowoczesny - drużyna /3 + 1/

9/ Koszykówka - drużyna /12 + 3/

10/ Pływanie - sztafety 4x200 dowolny i 4x100 zmiennym + skoki do wody /9 + 2/

11/ Podnoszenie ciężarów - wszystkie kategorie wag lub dublowanie w wagach lżejszych /7 + 2/

12/ Piłka wodna - drużyna /11 + 1/

13/ Piłka nożna - drużyna /18 + 3/

14/ Strzelectwo - śrut + broń długa i krótka w kuli, z wyjątkiem skidu /6 + 2/

15/ Szermierka - szabla, szpada + floety /21 + 4/

16/ Wioślarstwo - jedynka, 4-ka bez, 4-ka ze sternikiem, ósemka /19 + 2/

17/ Zapaśnictwo - styl klasyczny w zasadzie wszystkie wagi, styl wolny - niektóre konkurencje /10 + 2/

Udział piłki wodnej uwarunkowano od wyników eliminacji, które w terminie późniejszym odbędą się w Budapeszcie, zaś piłki koszykowej - od zakwalifikowania się w turnieju przedolimpijskim w sierpniu w Bolonii.

Prace nad ostatecznym typowaniem ekip - w porozumieniu z Trójkami zainteresowanych dyscyplin, Komisja Sportowa zobowiązuje się zakończyć w takim terminie, aby Prezydium PKOl, działając na podstawie upoważnienia Plenum "Komitetu" z dnia 15.VI.1960 r. mogło do dnia 15 lipca br. zatwierdzić ostateczny imienny skład zawodników, trenerów, lekarzy i osób towarzyszących zespołowi polskiemu na Igrzyska. Ponadto Komisja Sportowa

przedstawiła do aprobaty poniższe kryteria, przy ostatecznym ustalaniu ekip; do grupy I. zaliczone będą dyscypliny i konkurencje posiadające realne możliwości uzyskania miejsc finałowych i medalowych, zaś do grupy II. pozostałe dyscypliny i konkurencje objęte planem przygotowań PKOl i programem Igrzysk, biorąc pod uwagę następujące warunki:

a/ reprezentowanie dobrego międzynarodowego poziomu sportowego w swojej konkurencji bądź w dyscyplinie;

b/ rozszerzający się zasięg działania i możliwości dalszego rozwoju ilościowego i jakościowego danej dyscypliny;

c/ dodatni wpływ startu olimpijskiego na dalszy rozwój organizacyjny i szkoleniowy.

Przedłożony "Komitetowi" wniosek przewiduje 3-dniowe zgrupowanie uczestników w OPO i odlot do Rzymu w VI grupach na średnio 3 dni przed startem. Powrót samolotami - w 2-3 dni po ukończeniu swej konkurencji.

Plan "maximum" obejmuje wyjazd 219 zawodników, 41 osób kierownictwa, głównie trenerów, 5 lekarzy wraz z pielęgniarką, 4 pracowników technicznych i 5 osób kierownictwa ogólnego, 3 kierowców = łącznie 277 osób.

Prezes PKOl w słowie wstępnym, podkreślając 4-letni wielki wkład pracy przygotowawczej, złożył serdeczne podziękowanie zebranym na sali oraz członkom Komisji PKOl.

Przechodząc do omówienia oceny wyników pracy wyraził pogląd, iż Polska winna być reprezentowana w Rzymie w 14 dyscyplinach, bez koszykówki i pięcioboju. Uzasadniając absencję koszykówki wskazał, iż poczynając od eliminacji w Bolonii do ukończenia turnieju olimpijskiego, pociągnie to za sobą wydatek rzędu $ 5.000.- , co na obecne warunki ekonomiczne stanowi imprezę zbyt kosztowną, przy jednocześnie nikłych szansach wynikowych. Oceniając jednak duży dotychczasowy wkład i popularność koszykówki, zapewnił tej dyscyplinie dalsze warunki rozwojowe.

Negatywne stanowisko w odniesieniu do pięcioboju Prezes PKOl uzasadniał brakiem szans na zajęcie punktowanego miejsca. Idąc na liczny udział lekkoatletów nie widzimy możliwości wielkiego nakładu zarówno GKKFiT jak i PKOl na szerokie popularyzowanie tej dyscypliny. Zagadnienie nie polega na pozbawianiu pięcioboju szans i prawa startowania, lecz na jego nikłej popularności.

PKOl decydując się na liczbę 200 zawodników w Rzymie jest świadom, że liczby zawodników w niektórych dyscyplinach ulegać będą poprawkom i uzupełnieniom do ostatecznej chwili, w zależności od bieżącej formy wykazywanej przez uczestników.

Po dyskusji, w której przedstawiciele PZKosz i PZŻegl bronili stanowiska swoich Związków - zebrani, przy jednym głosie przeciwnym zatwierdzili wyjazd na XVII Igrzyska Olimpijskie 14 dyscyplin sportowych. Ponadto "Komitet" upoważnił Prezydium PKOl do podejmowania decyzji obesłania Igrzysk wszystkich innych dyscyplin, w przypadku uzyskania przez nie bardzo wysokiego poziomu w okresie przed Igrzyskami.

II. Z PRAC KOMISJI PKOl

Ważniejsze informacje z pracy Komisji Sportowej PKOl za ostatni okres

W informacjach o pracach Komisji Sportowej zamieszczonych w ostatnim biuletynie omówiliśmy tematykę zebrań do połowy maja. W okresie od 27 maja Komisja rozpatrywała na swych posiedzeniach sprawozdania z realizacji przygotowań olimpijskich w poszczególnych dysyplinach sportu, propozycje składu na Igrzyska oraz plan szkolenia na ostatni okres.

"Teoria świeżości" w treningu szermierzy

Posiedzenie Komisji Sportowej PKOl w dniu 13 maja poświęcono omówieniu przebiegu szkolenia kadry olimpijskiej w szermierce. W sprawozdaniach i w dyskusjach podkreślono, że z racji nikłej intensywności, wielu zawodników z czołówki krajowej w szermierce trenuje systemem bardzo dalekim od nowoczesnego treningu. Szermierze stanowczo za mało pracowali nad wzrostem ogólnego przygotowania kondycyjnego w ośrodku w Katowicach, a szczególnie mało w Warszawie.

Zaniedbanie treningowe stwierdzono przede wszystkim u zawodników najwyższej klasy. Bardzo rzeczową i obiektywną ocenę aktualnego stanu szkolenia kadry olimpijskiej przedstawił na wspomnianym posiedzeniu prezes PZSZ ob. Kulesza.

W podsumowaniu dyskusji i podjętych uchwałach uwzględniono postulaty PZSZ odnośnie planu pracy szkoleniowej zawodników przygotowujących się do olimpijskiego startu.

Przeanalizowano ostatni okres szkolenia i przyjęto postanowienia organizacyjne dot. terminów zgrupowań, kierownictwa wyszkolenia, terminów ostatecznych sprawdzianów itp. M.in. zobowiązano trenera Czajkowskiego do bezpośredniego włączenia się do szkolenia praktycznego, wyrażono zgodę na przeniesienie kilku florecistów do Ośrodka Przygotowań Olimpijskich pod bezpośrednią opiekę szkoleniową mjr. Przeździeckiego.

Komisja akceptowała także przedłużenie zgrupowań w końcowej fazie olimpijskich przygotowań.
Wyrażono zgodę, aby na obozy te powołani zostali jednocześnie młodsi zawodnicy dla podwyższenia poziomu zaplecza i w charakterze partnerów treningów.

Piłkarze zatwierdzeni do startu w Rzymie

Posiedzenie w dniu 27 maja rozpoczęło długi cykl zebrań Komisji Sportowej, poświęconych ocenie realizacji przygotowań olimpijskich, omówieniu projektu składu na Igrzyska Olimpijskie, zatwierdzeniu dalszego ciągu przygotowań do startu w Rzymie.

Pierwszym Związkiem, który otrzymał pozytywną decyzję na wniosek o starcie w XVII Igrzyskach Olimpijskich nowożytnej ery był Polski Związek Piłki Nożnej.

W wypowiedziach członków Komisji Sportowej ocena przygotowań olimpijskich nie we wszystkich elementach wyraziła się wysokimi notami. Krytykowano Związek w odniesieniu do meczu w Moskwie. Zwrócono uwagę, że przygotowania olimpijskie nie miały często poparcia ze strony klubów mających na względzie raczej swoje dobro. Szkolenie w klubach nie zawsze wpływało dodatnio na tok przygotowań olimpijskich. Stwierdzono także, iż przygotowania olimpijskie przebiegały mimo trudności zgodnie z planem. Drużyna reprezentacyjna przeszła w ustalonym okresie przez eliminacje, kwalifikując się do olimpijskiego turnieju z udziałem 16 drużyn. Niezależnie od zwycięstwa w eliminacjach podkreślić należy widoczną poprawę w grze reprezentacji, o czym mówią uzyskane wyniki. Niżej podajemy rezultaty najważniejszych spotkań międzypaństwowych.

Polska - Finlandia	6 - 2
Finlandia - Polska	1 - 3
NRF - Polska	0 - 3
Polska - NRF	3 - 1
Polska - Izrael	1 - 1
Szkocja - Polska	2 - 3
ZSRR - Polska	7 - 1

oraz ostatnie spotkanie z Bułgarią wygrane w stosunku 4-0. W dyskusji podano również, że przy odpowiednim przygotowaniu, drużyna piłki nożnej może w olimpijskim turnieju zaprezentować dobry poziom.

Oto uchwały Komisji Sportowej:

1/ Biorąc pod uwagę aktualny poziom reprezentacji piłki nożnej i fakt zakwalifikowania się drużyny z eliminacji do turnieju olimpijskiego, Komisja Sportowa PKOl uważa za celowy i uzasadniony start piłki nożnej w XVII Igrzyskach Olimpijskich.

2/ Przyjęto dalszy plan przygotowań, uzależniając decyzje od organizacyjnego rozwiązania form szkolenia, szczególnie w okresie przerwy w rozgrywkach ligowych.

3/ Komisja postulowała odwołanie meczu z Danią, względnie wyznaczenie na to spotkanie drużyny rezerwowej.

4/ Postulowano wprowadzić zakaz gry w meczach dla członków kadry w czasie przerwy w ligowych spotkaniach.

5/ Zatwierdzono wstępny skład drużyn oraz kadrę na ostatni okres szkolenia.

Kadra olimpijska w piłce nożnej ustalona dnia 17.VI.br.

1.	Stefaniszyn Tomasz	Gwardia Warszawa	
2.	Szymkowiak Edward	Polonia Bytom	
3.	Fołtyn Stanisław	Legia Warszawa	
4.	Grzybowski Henryk	Legia Warszawa	
5.	Woźniak Jerzy	Legia Warszawa	
6.	Szczepański Henryk	ŁKS	
7.	Pala Hubert	Ruch Chorzów	
8.	Monica Fryderyk	Wisła Kraków	/zawieszony w prawach członka kadry/
9.	Floreński Stefan	Górnik Zabrze	
10.	Zientara Edmund	Legia Warszawa	
11.	Strzykalski Marceli	Legia Warszawa	
12.	Grzegorczyk Ryszard	Polonia Bytom	
13.	Michel Adam	Wisła Kraków	
14.	Blaut Bernard	Odra Opole	
15.	Pohl Ernest	Górnik Zabrze	
16.	Brychczy Lucjan	Legia Warszawa	
17.	Faber Eugeniusz	Ruch Chorzów	
18.	Gadecki Zygmunt	Legia Warszawa	
19.	Hachorek Stanisław	Gwardia Warszawa	
20.	Baszkiewicz Krzysztof	Gwardia Warszawa	
21.	Jarek Engelbert	Odra Opole	
22.	Kowalski Jan	Górnik Zabrze	
23.	Lentner Roman	Górnik Zabrze	
24.	Liberda Jan	Polonia Bytom	
25.	Norkowski Marian	Polonia Bydgoszcz	

Pozytywna ocena przygotowań ciężarowców do Igrzysk

Podnoszenie ciężarów jest jedną z tych dyscyplin sportu, w której w ostatnich latach bardzo szybko awansowaliśmy do extra klasy światowej. Potwierdziły to ubiegłoroczne mistrzostwa świata w Warszawie, a w bieżącym roku zajęcie II miejsca w Mistrzostwach Europy.

Komisja Sportowa PKOl obradowała nad sprawozdaniem Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów w dniu 3 czerwca br. W dyskusji nad sprawozdaniem i koreferatami podkreślono znaczny postęp w szkoleniu, stosowanie nowoczesnych środków treningowych, uzyskanie dobrego poziomu międzynarodowego.

Dyskutowano szeroko nad zagadnieniem jeszcze nie rozwiązanym w sposób zadawalający, mianowicie utrzymaniem wagi przez poszczególnych zawodników. Wiadomo bowiem, że często tzw. zbijanie wagi przed zawodami wpływa niekorzystnie na organizm i co za tym idzie obniża jego wydolność. Ciężarowcy stosowali za mało odpowiednich ćwiczeń fizycznych wpływających na utrzymywanie wagi. Taka forma regulacji wagi ciała przez stosowanie dobranych ćwiczeń nie przynosi ujemnych skutków organizmowi. Komisja w ocenie wartości dyscypliny wzięła pod uwagę bardzo cenne osiągnięcia sportowe ciężarowców. Reprezentowany poziom Zielińskiego, Jankowskiego, Palińskiego może przynieść w Rzymie punktowane a nawet medalowe miejsca.

Uchwały Komisji w sprawie podnoszenia ciężarów objęły następujące zagadnienia:

1/ Komisja przyjęła sprawozdanie z realizacji przygotowań olimpijskich uznając przebieg szkolenia za właściwy z zastrzeżeniem odnośnie niedociągnięć w zakresie utrzymania wagi zawodników.

2/ Komisja wnioskuje o udziale w Igrzyskach 7 zawodników z ostatecznym zatwierdzeniem nazwisk po meczu z Czechosłowacją w połowie lipca.

3/ Na miejsce ostatnich zgrupowań zatwierdzono Toruń i Warszawę. Zalecono szkoleniowcom przeprowadzanie zajęć w godzinach, w których startować będą w olimpijskim turnieju.

4/ W sprawie utrzymania odpowiedniej wagi zawodników sugerowano Związkowi stosowanie zajęć mających wpływ na naturalne kształtowanie wagi ciała.

5/ Na początku lipca ustalona będzie imienna kadra przewidziana do olimpijskiego startu.

Zatwierdzona Kadra Olimpijska w podnoszeniu ciężarów

Grupa "A"	Zieliński Marian	Legia Warszawa
	Paliński Ireneusz	LZS Ciechanów
	Białas Czesław	WKS Szopienice
	Bochenek Jan	Legia Warszawa
	Jankowski Marian	Legia Warszawa
Grupa "B"	Copa Edmund	WKS Szopienice
Grupa "C"	Stępień Bronisław	LZS Jelenia Góra
	Baszanowski Waldemar	AZS-AWF Warszawa
	Kowalski Wiktor	Legia Warszawa
	Kaczkowski Jerzy	Legia Warszawa
	Kozłowski Rudolf	Górnik Zabrze
	Beck Krzysztof	Gryf Toruń
	Zachara Mirosław	Gwardia Łódź
	Słowiński Zenon	ŁKS Łódź
	Torbus Włodzimierz	Start Bielsko

Pełna dziesiątka pięściarzy do rzymskiego startu

Sprawozdanie za ostatni okres szkolenia kadry olimpijskiej w boksie, plan dalszych przygotowań olimpijskich oraz wstępne wnioski składu drużyny na XVII Letnie Igrzyska omawiano na posiedzeniu Komisji Sportowej PKOl w dniu 10 czerwca. Bardzo szczegółowe materiały zostały przedstawione przez trenera koordynatora Stanisława Cendrowskiego. Z ramienia Komisji Sportowej PKOl koreferat wygłosił dyr. Neuding. Bokserzy otrzymali pozytywną ocenę pracy wyszkoleniowej. Trudnościami jakie napotkano w realizacji Kalendarza sportowego było to, że zagraniczni partnerzy nie dotrzymali umów i kilka spotkań o istotnej wadze sportowej - jednocześnie sprawdzianu stanu wyszkolenia naszej dziesiątki - nie doszło do skutku ... nie z winy Polskiego Związku Bokserskiego.

W treści uchwał Komisja Sportowa wyraziła pozytywną opinię o planie pracy, zatwierdziła skład kadry włączonej w rytm końcowych przygotowań do olimpijskiego startu. Przy możliwie wyrównanym poziomie w kilku wagach sprawa ich obsady pozostaje jeszcze otwartą. Imienny termin zgłoszeń mija dnia 11 sierpnia, a więc pod koniec lipca będzie wiadomo, kto ma reprezentować polski boks w Rzymie.

W czasie obrad Komisji stwierdzono uzyskanie przez bokserów dobrego poziomu sportowego, warunkującego podjęcie decyzji startu w obsadzie wszystkich

wag w XVII Igrzyskach Olimpijskich. Bogate tradycje olimpijskie, uzyskane wyniki na kolejnych Mistrzostwach Europy, dobry poziom na tegorocznych Mistrzostwach Polski i uprzednio na Turnieju Trybuny Ludu, to ważniejsze składowe czynniki, które uzasadniają potrzebę wysłania pełnej reprezentacji na olimpijski ring. Na posiedzeniu Komisji, na podstawie obiektywnych danych mówiono, że bokserzy nasi mają szanse w lżejszych wagach odegrać w Rzymie czołową rolę, nie wykluczając możliwości zdobycia medali. Podkreślano także w dyskusji, że w ostatnim szlifie treningowym trzeba będzie bokserów przygotować do pojedynków i z bokserami nie walczącymi technicznie, a wręcz siłowo.

Na ostatni etap szkolenia Komisja Sportowa zatwierdziła także następującą kadrę olimpijską:

G r u p a A

1/ Adamski Jerzy	"Astoria" Bydgoszcz
2/ Paździor Kazimierz	"Broń" Radom
3/ Drogosz Leszek	"Błękitni" Kielce
4/ Dampc Henryk	"Wybrzeże" Gdańsk
5/ Walasek Tadeusz	"Gwardia" Warszawa
6/ Pietrzykowski Zbigniew	"Bielsko" Bielsko Biała
7/ Jędrzejewski Władysław	"Łabędy" Łabędy

G r u p a B

1/ Kukier Henryk	"Avia" Świdnik
2/ Rzeźnikiewicz Kazimierz	"Legia" Warszawa
3/ Kulesza Jarosław	"Wybrzeże" Gdańsk
4/ Zawadzki Zygmunt	"Zawisza" Bydgoszcz
5/ Grudzień Józef	"Legia" Warszawa
6/ Kulej Jerzy	"Gwardia" Warszawa
7/ Kasprzyk Marian	"Bielsko" Bielsko
8/ Gugniewicz Zbigniew	"Polonia" Gdańsk

G r u p a C

1/ Gutman Piotr	"Łabędy" Łabędy
2/ Bendig Brunon	"Zawisza" Bydgoszcz
3/ Kamiński Andrzej	"Legia" Warszawa
4/ Misiak Bogdan	"Stal" Stalowa Wola
5/ Kuźnierz Helmut	"Carbo" Gliwice
6/ Słowakiewicz Lucjan	"Hutnik" N.Huta
7/ Józefowicz Zbigniew	"Gwardia" Łódź

Hokej na Trawie osiągnął poziom sportowy kwalifikujący do startu w Igrzyskach Olimpijskich

Hokej na Trawie, rozwijający się przede wszystkim w województwie poznańskim i częściowo na Śląsku, mimo często nie zawsze takich warunków, jakie posiadają inne dyscypliny zespołowe, dzięki wysiłkom działaczy, trenerów i samych zawodników uzyskał zadawalające PKOl wyniki sportowe.

Komisja Sportowa PKOl, na swym kolejnym posiedzeniu przyjęła sprawozdanie z przebiegu przygotowań do olimpijskiego startu, złożone przez prezesa PZH na Trawie p.Kurowskiego i trenera Paszkowskiego. Stwierdzono, że przyjęte wspólnie przez PKOl i Związek zadania zostały w pełni zrealizowane.

Drużyna reprezentacyjna odbyła długie przygotowania poprzez działalność Ośrodka Olimpijskiego w Poznaniu i krótkotrwałe zgrupowania, zakańczane najczęściej spotkaniami międzypaństwowymi. Jako ostatni sprawdzian kwalifikacyjny uznano spotkania w Anglii i Belgii w okresie V i VI br. Sprawdzian wypadł w ocenie Komisji pozytywnie. Drużyna hokeja na trawie reprezentuje wysoki poziom europejski o czym świadczą osiągnięte wyniki w meczach z silnymi partnerami Francja - Polska 0-2, Polska - Austria 2-0, Hiszpania - Polska 1-1, Polska - Anglia 1-1, Polska - Egipt 4-1, W.Brytania - Polska 2-1, Belgia - Polska 0-2.

Mimo, że hokej na trawie jest w naszym kraju o zasięgu regionalnym oraz nie posiada specjalnych perspektyw rozwojowych wszerz, Komisja Sportowa w uznaniu wysokiego poziomu oceniła hokej jako dyscyplinę spełniającą warunek postawiony przez Plenum PKOl możliwości zakwalifikowania się do punktowanych miejsc postawiła wniosek wysłania tej dyscypliny na Igrzyska do Rzymu.

Zatwierdzono plan szkolenia na ostatni okres pracy z przesunięciem lub odwołaniem planowanego uprzednio meczu z NRD. Zalecono Związkowi rozważyć potrzebę zorganizowania w lipcu spotkań sparingowych z innymi przeciwnikami.

Skład kadry olimpijskiej na dalszy etap prac przygotowawczych do olimpijskiego startu został zatwierdzony wg wniosków Związku /podajemy niżej/.

Wnioski dotyczące zaopatrzenia zawodników w sprzęt sportowy zostały także przyjęte do realizacji.

Kadra olimpijska w hokeju na trawie

Bramkarze	1.	Górny Jan	Warta Poznań	
	2.	Wojdylak Zdzisław	Grunwald Poznań	
Obrońcy	3.	Kubiak Czesław	Grunwald Poznań	
	4.	Śmigielski Władysław	Grunwald Poznań	
	5.	Siankiewicz Jerzy	Warta Poznań	
Pomocnicy	6.	Micał Roman	AZS Katowice	
	7.	Marzec Ryszard	Grunwald Poznań	
	8.	Miaciaszczyk Narcyz	" "	
	9.	Dąbrowski Kazimierz	Sparta Gniezno	
Napastnicy	10.	Różański Włodzimierz	Grunwald Poznań	
	11.	Ziaja Witold	Siemianowiczanka	
	12.	Ptak Andrzej	Warta Poznań	
	13.	Flinik Alfons	Sparta Gniezno	
	14.	Flinik Jan	" "	
	15.	Flinik Henryk	" "	
	16.	Wiśniewski Leon	Grunwald Poznań	
	17.	Starzyński Zdzisław	" "	w składzie rezerwowi
	18.	Ciążyński Jerzy	Sparta Gniezno	w składzie rezerwowi

Pięciobój nowoczesny w ocenie Komisji Sportowej PKOl

Uchwała Plenum PKOl dotycząca kwalifikowania dyscyplin sportowych do startu w igrzyskach upoważniła Prezydium PKOl do przeanalizowania, przy istnieniu ku temu powodów, aktualny poziom dyscyplin sportu, co do których, do czasu cytowanego zebrania, PKOl nie miał podstaw zatwierdzenia do udziału w I.O. /o uchwałach Plenum PKOl piszemy na wstępie biuletynu/.

Posiedzenie w dniu 21 czerwca poświęcono więc omówieniu realizacji szkolenia przedolimpijskiego pięcioboju nowoczesnego, analizie wartości poziomu tej złożonej dyscypliny sportu. Referat z ramienia Związku wygłosił prezes Kajdy oraz trener koordynator mjr Konarski. Wzięto w rozważaniach pod uwagę wszystkie elementy mające wpływ na ocenę dyscypliny.

Podkreślono w dyskusji, że pięciobój nowoczesny nie ma dostatecznych warunków rozwojowych w naszym kraju z przyczyn w pełni obiektywnych. Stwierdzono także, że nasza drużyna w pięcioboju przy aktualnej formie i możliwościach podwyższenia poziomu wytrenowania do czasu olimpijskiego

startu, ma możliwości zajęcia miejsca punktowanego w zbliżających się igrzyskach /do VI miejsca/.

Komisja Sportowa podjęła po dyskusji i analizie uchwałę następującej treści w tej sprawie:

1/ Po przeanalizowaniu i przedyskutowaniu realizacji przygotowań olimpijskich w pięcioboju nowoczesnym, ze względu na poczynienie postępu tej dyscypliny sportu w stosunku do lat ubiegłych oraz osiągnięcie poziomu międzynarodowego, dającego szanse zajęcia przez naszą drużynę punktowanego miejsca na Olimpiadzie, Komisja Sportowa PKOl postanawia wystąpić z wnioskiem do Prezydium PKOl o ponowne rozpatrzenie sprawy udziału pięcioboju nowoczesnego w Igrzyskach w Rzymie.

2/ Zatwierdzono propozycje PZPNow dotyczące dalszych planów szkolenia oraz kadrę w składzie:

1. Przybylski Stanisław	Legia Warszawa
2. Mazur Kazimierz	Legia Warszawa
3. Cerus Mieczysław	LPŻ Szczecin
4. Paszkiewicz Jarosław	Legia Warszawa

Strzelectwo kulowe zatwierdzone do Igrzysk, strzelcy śrutowi nie spełnili warunków

Przedstawiciele Związku Strzelectwa Sportowego trenerzy koordynatorzy: płk Wasilewski - kula i dr Korolkiewicz - strzelectwo śrutowe, bardzo szczegółowo zreferowali przebieg realizacji ostatniego okresu przygotowań olimpijskich. Koreferat na ten temat wygłosił kol. Jerzy Roman. Materiały przedstawione przez PZSS oraz uwagi w dyskusji pozwoliły Komisji Sportowej na podjęcie postanowień, określających ostatnią fazę szkolenia do startu w Igrzyskach Olimpijskich.

Trening strzelców kulowych kierowany przez trenera Bolesława Wasilewskiego przyniósł podwyższenie się międzynarodowego poziomu polskich strzelców. Dowodem tego były m.in. rekordy świata Nowickiego w Szczecinie i Bukareszcie z karabinka małokalibrowego, dobre wyniki Zająca w strzelaniu z pistoletu do sylwetek, wyniki Paluszkiewicza z kbks, Masztaka, czy Górskiego z karabinu dowolnego oraz zadawalający poziom w strzelaniu dokładnym z pistoletu.

W tej ostatniej konkurencji jest kilku zawodników na jednakowym poziomie. Ewentualną dwójkę na I.O. wybierze się po starcie w Budapeszcie, który będzie miał miejsce w terminie 25.VII. - 1.VIII. Komisja po dysku-

sji i analizie stwierdziła, że strzelcy kulowi mają możność znalezienia się na punktowanych miejscach lub nawet na pozycjach medalowych w Rzymie.

Komisja podjęła uchwały o treści następującej:

1/ Komisja Sportowa PKOl po wysłuchaniu sprawozdania stwierdza, że plan przygotowań olimpijskich w strzelectwie został zrealizowany. W strzelectwie kulowym stwierdza się widoczny postęp, natomiast w strzelectwie śrutowym obserwuje się stagnację.

W oparciu o uzyskane do tej pory wyniki, Komisja wnioskuje o zakwalifikowanie w ekipie olimpijskiej 5 zawodników jak niżej:

Jerzy Nowicki	LPŻ Gdańsk	— kbks
Paluszkiewicz Henryk	AZS Gdańsk	
Masztak Stefan	Zawisza	— karabin dowolny
Henryk Górski	Zawisza	
Czesław Zając	Legia W-wa	— pistolet sylwetkowy

W konkurencji PD 1 /strzelanie z pistoletu do tarcz tzw. strzelanie dokładne/ sprawę ewentualnej obsady na I.O. rozpatrzyć na podstawie dodatkowych wniosków, w oparciu o wyniki zawodów w Budapeszcie.

O paszport olimpijski ubiegają się w tej konkurencji:

1. Grzybowski Witold — Gwardia
2. Dutkiewicz Ryszard — Legia Warszawa
3. Jastrzębski Andrzej — AZS
4. Tomza Andrzej — AZS

W strzelectwie śrutowym Komisja Sportowa nie ma obecnie elementów do zatwierdzenia zawodników tej konkurencji do Igrzysk Olimpijskich.

Od red. Materiały zawarte w powyższych informacjach obejmują posiedzenia Komisji Sportowej do dnia 22 czerwca włącznie. W następnym biuletynie /Nr 10/ zamieścimy krótkie omówienia następujących dyscyplin sportu: koszykówki, gimnastyki, kolarstwa, wioślarstwa, kajakarstwa, zapasów i jeździectwa. Pozostałe dyscypliny sportu wraz z uchwałami Prezydium PKOl zatwierdzającymi uczestnictwo w Igrzyskach zamieścimy w nr 11 B.I., przewidzianym w pierwszych dniach sierpnia.

Więcej aktywności w akcji zdobywania drugiego kółka olimpijskiego

Wobec zakończenia połowy roku kalendarzowego warto chociaż krótko zatrzymać się nad pobieżną oceną dotychczasowego przebiegu zdobywania drugiego kółka olimpijskiego. Stan ewidencji zdobywców kółka wg stanu na 25.VI. w kartotece PKOl wynosił 733 kółkowiczów. Jest to dopiero 1/4 przewidywanych wyników. Nie ma więc na razie błyskotliwych efektów.

Nie ulega wątpliwości, że w sezonie olimpijskim wielu działaczy zajętych jest w bezpośrednich przygotowaniach do Igrzysk. To z pewnością rzutuje na ciągle słabą aktywność działania wśród młodzieży w wielu związkach sportowych, tzn. między innymi w akcji kółek olimpijskich. Przekonać się można było o tym z informacji przewodniczących Komisji Współpracy z PKOl na ostatnio odbytej naradzie w sprawie miesiąca Olimpijczyka. Działacze ci stwierdzili, że Okręgowe Związki Sportowe bardzo mało, a gdzieniegdzie wcale nie interesują się sprawami zdobywania kółek olimpijskich.

Taka ogólna ocena nie jest chyba w pełni obiektywna. Nie mniej jednak jest w tym z pewnością wiele prawdy. Dziwnym jest fakt, że do tej pory, do kartoteki zdobywców drugiego kółka olimpijskiego nie wpłynął ani jeden odcinek legitymacji np. z łyżwiarstwa figurowego, czy z boksu. Z woj. krakowskiego nie otrzymaliśmy jeszcze legitymacji w narciarstwie mimo, że w samym tylko Zakopanem 75 zawodników zdobyło normy na drugie kółko.

Wydaje się, że imprezy w narciarstwie i łyżwiarstwie figurowym minionego sezonu skończyły się bardzo dawno. Kraków nie przesłał na przykład jeszcze legitymacji II kółka w gimnastyce. W zapasach, kółka noszą za wyniki bieżącego sezonu tylko zawodnicy w okręgu wrocławskim. Wiele okręgów nie załatwiło drobnych formalności nadania kółek w podnoszeniu ciężarów. Łyżwiarze szybcy tylko w Gdańsku otrzymali II kółko.

Czy były w tym kierunku interwencje? Owszem. Jak widać mało skuteczne. Powstaje pytanie, kto winien interesować się bliżej sprawą nadawania drugiego kółka olimpijskiego? Przede wszystkim trener opiekujący się zawodnikiem. To jest przecież m.in. ważne osiągnięcie pracy wyszkoleniowej i wychowawczej. Pamiętać musi o tym klub i następnie Okręgowy Związek. Szczegóły postępowania dla nadania kółek są proste i opublikowane zostały w wielu dokumentach. Tymczasem wiele Okręgowych Związków Sportowych nie wnioskuje o nadanie kółek olimpijskich.

Z tych to zadań do tej pory nie zasługują na pozytywną ocenę wyniki takich województw jak: białostockie, koszalińskie, Łódź miasto i województwo, olsztyńskie, opolskie.
Nie najlepiej jest na razie w bydgoskim, lubelskim, rzeszowskim i /o dziwo/ w poznańskim.
Stwarzanie dobrych warunków rozwojowych sportu wśród młodzieży nie jest przecież zadaniem marginesowym.

Mamy jednak konkretne przykłady pozostawiania tych spraw na boku. Wyjaśnić trzeba jednocześnie, że zgodnie z regulaminem, niektóre dyscypliny sportu nadawać będą drugie kółko olimpijskie dopiero po zakończeniu sezonu. Należą do nich takie jak: kolarstwo, pięciobój nowoczesny, szermierka.

W lekkiej atletyce zastosowano warunek powtarzania wyniku w większości konkurencji w okresie nie krótszym jak 3 tygodnie. Stąd tak mała jeszcze ilość zdobywców. Niemniej jednak można się spodziewać większej liczby legitymacji w naszej ewidencji z lekkiej atletyki. Dyscypliny zespołowe jak piłka nożna, koszykówka, piłka ręczna, piłka siatkowa, hokej na trawie w okresie letnich i jesiennych miesięcy przeprowadzać będą specjalne sprawdziany. O przyznaniu kółek decyduje także w tych dyscyplinach odpowiedni procent uczestniczenia w rozgrywkach ligowych i podobnych.

Nie ulega wątpliwości, że zarówno trenerzy winni zadbać o wyróżnienie swych wychowanków. Akcja zdobywania kółek jest przecież także zadaniem klubów Okręgowych Związków nie mówiąc już o centralach związków sportowych. Tylko sprawy te należy załatwiać szybciej. Nie można ich odkładać. Młodzież po spełnieniu warunków regulaminu zdobywania drugiego kółka musi możliwie szybko otrzymać zaszczytne wyróżnienie.

Wzmożona aktywność zdobywania kółek w m-cu czerwcu spowoduje - mamy nadzieję - formalne nadanie kółek zaległych - za wyniki odbytych już imprez.

Publikujemy w bieżącym nr. biuletynu - w załączniku - czwartą listę zdobywców drugiego kółka, a niżej podajemy pierwsze zestawienie wg województw i dyscyplin.
Odsyłamy zainteresowanych do właściwego odczytania zawartej tam treści i wyciągnięcie wniosków.

H.J.

Zestawienie zdobywców drugiego kółka olimpijskiego

Stan na 25.VI.1960 r.

Województwo	Gimnast.	Kolarstwo	L.A.	Łuczn.	Łyżw.Sz.	Narciarst.	Pływanie	P.Ręczna	P.Siatk.	Podn.Cięż.	Saneczk.	Strzel.	Zapasy	Razem
Białystok														-
Bydgoszcz	9						6							15
Gdańsk				5	7		28	31	13		9			93
Katowice	105					35		16	29		30			215
Kielce	3		8	1			4							16
Koszalin														-
Kraków						75 x/					20			95
Lublin										2	2			4
Łódź														-
Olsztyn														-
Opole														-
Poznań			25					8			1			34
Rzeszów						4								4
Szczecin	8		6				12							26
Warszawa	40	5					58			7				110
Wrocław	20					16	35				7	3	10	91
Ziel.Góra	3		17									10		30
Razem:	188	5	56	6	7	130	143	55	42	9	69	13	10	733

x/ Zaliczono dla woj.Krakowskiego narciarzy na podstawie przesłanej z Tatrzańskiego Okręgu Narciarskiego zbiorczej listy zdobywców II kółka. Wykaz imienny zamieścimy później.

Zest. H.J.

III. PRZEGLĄD ZAGRANICZNEJ PRASY SPORTOWEJ

Przyszłość ruchu sportowego

ISK nr 91

..."Przewodniczący zachodnio-niemieckiego Związku Sportowego i członek MKOl - pan Willi Daume wypowiedział się ostatnio w kwestii amatorstwa, poruszanej na łamach dziennika "Sport Zurich" /patrz biuletyny PKOl nr 7/60 i 8/60 /. Oto skrót tej wypowiedzi:

..."Odgórnymi zarządzeniami, zmianami statutów i podobnymi dyspozycjami pisemnymi nic nie można zdziałać w zakresie problemu amatorskiego. Nie wierzę by rozkazami można było zmienić na lepsze warunki panujące w sporcie. Wierzę natomiast w skuteczność ustaw o charakterze wychowawczym. Nie wierzę także, by problem ten był dziś trudniejszy niż przed 30-tu czy 50-ciu laty. Wystarczy przestudiować ówczesne głosy krytyczne, by odnaleźć w nich dzisiejsze argumenty i przykłady.

Nowym w rozwoju międzynarodowego ruchu sportowego w okresie po II wojnie światowej, jest tylko tolerowany przez MKOl - wschodnio-europejski statut amatora państwowego. Ale w kwestii tej należało wybrać pomiędzy pomyleniem pojęć, a uniwersalnością Igrzysk i decydując się na to drugie, MKOl moim zdaniem postąpił prawidłowo.

Dla zwycięstwa olimpijskiego potrzeba więcej niż supertreningu i pomocy materialnej władz państwowych. Czy uważa ktoś, że narciarza Georga Thomę mogły w Squaw Valley bardziej uskrzydlić bodźce materialne niż olimpijski entuzjazm czystego sportowca o uposażeniu listonosza wiejskiego? W sporcie istnieje nadal bardzo daleko rozwinięta ideowość. Mimo, że sport jest dzieckiem naszych materialnych czasów, zachował on w przeważającej mierze swoją czystość. Świadomie mam przy tym na myśli tego rodzaju dziedziny sportu jak piłkarstwo i inne, o których bardzo często dyskutuje się na podstawie powierzchownych argumentów. Ujawniające się nowe formy ruchu sportowego, wynikające z automatyzacji, zwiększonego czasu wolnego od zajęć zawodowych, rewolucji przemysłowej, nowoczesnego sposobu życia - przynoszą ze sobą nowe zamiłowania, a także nową mentalność o amatorstwie.

W NRF podjęliśmy utworzenie specjalnej komisji, która po Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie zajmie się problemem amatorstwa od strony naukowej. Zespół ten składać się będzie nie tylko ze znawców sportu, ale także socjologów, pedagogów, prawników, a prawdopodobnie także teo-

logów i innych duchowo twórczych sił. Może w ten sposób przyczynimy się do przyspieszenia nowych poszukiwań, lepszych formuł amatorstwa sportowego. Nawiązaliśmy w tym względzie kontakty z bardzo poważnymi kołami sportu międzynarodowego. Wszyscy są przy tym zgodni, że w sprawie tej należy postępować powoli i rozważnie oraz że rozstrzygnięcie tego problemu przynieść może Igrzyskom Olimpijskim nieocenione usługi. Jeżeli bowiem ustanowione będą jasne i prawidłowe przepisy o amatorstwie, zajdzie prawdopodobnie możliwość przywrócenia prawa udziału w Igrzyskach Olimpijskich - wszystkim gałęziom sztuki, które w tej chwili praktycznie są z nich wyłączone tylko dlatego, że przedstawiciele ich nie są " a m a t o r a m i " ...

Bo 9/60 xw

Kwestia amatorstwa - sprawą nierozwiązalną?

Sport Zurich nr 52

... "Od kiedy istnieje sport, a w każdym razie sport nowoczesny, istnieje także problem amatorstwa. Zresztą problem ten istniał zapewne 3000 a nawet 4000 lat temu, choć wówczas nie istniało tego rodzaju pojęcie, podobnie jak nie istnieje ono dzisiaj w krajach Europy Wschodniej, gdzie pojęcie amatora i zawodowca jest w zasadzie jednoznaczne. Czy fakt ten likwiduje problem amatorstwa? Wydaje mi się stanowczo że nie.

Raport Alberta Mayera /patrz biuletyn nr 7/60 / - o problemie amatorstwa jest spóźniony o 25, a może nawet 50 lat. Mimo to, należy powitać go z całym uznaniem; ostatecznie lepiej późno niż wcale.

Raport daje bardzo dobry zbiór faktów, które jednak nie przynoszą nic nowego, nawet dla Avery Brundage´a. Proponowane jednak rozwiązanie, uznania za zawodowca jedynie tego, który żyje i utrzymuje się ze swego wyczynu sportowego - jest jeszcze większą fantazją niż obecnie istniejące i obowiązujące reguły amatorstwa.

Jeżeli chodzi o dyskusję i polemikę, którą z tezami raportu pana Mayera podejmują niektóre osoby - /patrz biuletyn nr 7/60 i 8/60 / - to przypomina mi ona w zasadzie słynny przewód sądowy, w którym sędzia - przewodniczący po wysłuchaniu mowy oskarżycielskiej oświadczył: ..."ten człowiek ma rację...", po mowie obrończej stwierdził to samo, a oburzonemu takim stanowiskiem ławnikowi przyznał także rację ...

To, co zarówno autor memoriału jak i inni dyskutanci zupełnie przeoczyli w tej sprawie, to mianowicie kompletnie dyletancki charakter aktualnie obowiązujących przepisów o amatorstwie.

Na podstawie tej formuły bowiem, każdy zawodnik oświadcza uroczyście na słowo honoru, że nigdy p o ś r e d n i o lub b e z p o ś r e d n i o nie c z e r p a ł korzyści materialnych ze swojej aktywności sportowej. Oświadczenie to zostaje poświadczone co do swej zgodności - także na słowo honoru - przez właściwy Narodowy Związek Sportowy, a następnie, to oczywiste kłamstwo zyskuje każdorazowo placet Narodowego Komitetu Olimpijskiego.

Stwierdzam z całą odpowiedzialnością, że najczystszy amator nie może podpisywać tego rodzaju oświadczenia.

Uważam tak dlatego, że dobre, a już na pewno wielkie osiągnięcia sportowe, stwarzają młodemu zawodnikowi lub zawodniczce, kontakty z wielką ilością różnych osób, co z kolei - nawet jeśli to nie jest zamierzone - otwiera szereg możliwości, które prędzej czy później prowadzą do korzyści materialnych. Korzyści takie, zainteresowany zawodnik/czka/ nigdy by nie mieli, gdyby właśnie przez uprawianie sportu nie doszli do wspomnianych stosunków.

Proszę mnie przy tym źle nie zrozumieć. W przykładzie moim miałem na myśli zawodnika, który jest najlepszym, najczystszym amatorem. Jednak według formuły o amatorstwie pana Avery Brundage'a, zawodnik ten nie jest już amatorem i nie ma prawa uczestniczyć w Igrzyskach Olimpijskich. Według formuły Brundage'a nie ma dziś na świecie ani jednego czystego amatora olimpijskiego, bowiem nikt, żaden sportowiec nie może zaprzeczyć, że ze swej praktyki sportowej ciągnął, chociaż okazyjnie, p o ś r e d n i o , pewne korzyści materialne.

Dowiodłem więc, że MKOl'owi udało się nie tylko wytępić pojęcie amatora olimpijskiego przez wprowadzenie naiwnie sformułowanej reguły amatorskiej, ale i doprowadzić do setek, a nawet tysięcy przypadków świadomego krzywoprzysięstwa. Z punktu widzenia prawniczego w y c z y n ten jest niewątpliwym rekordem, ale z punktu widzenia sportowego osiągnięcia tego nie można w żadnym wypadku zaliczyć do wybitnych osiągnięć. Kto bowiem chce za dużo udowadniać, ten przeczy sobie samemu.

Wydaje mi się, że dla MKOl'u powinno być łatwiej stworzenie niezawodnej prawniczo formuły o amatorstwie, mimo że z aspektu sportowego pozostałaby ona takim samym monstrum jakim jest obecnie.

Wreszcie autor i polemicy pominęli zupełnie tę oczywistą prawdę, że przepisy o amatorstwie są bardziej środkiem i czynnikiem społecznym niż problemem sportowym.

Nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości, że jakakolwiek nowelizacja aktualnych statutów amatorskich pociągnęłaby za sobą dalsze zmiany i poprawki. Ale wiadomo powszechnie, że żadna ustawa nie może stworzyć niezawodnej gwarancji że przepis nie będzie łamany. Świadomość tego doprowadziła w świecie do zaniechania ucinania rąk złodziejom oraz grzebania żywcem niewiernych żon ...

A zatem, jesteśmy wszyscy o tym przekonani że nawet jeśli udałoby się MKOl'owi stworzyć zdrowszą, bardziej dopasowaną do dzisiejszych demokratycznych czasów - formułę amatorską, to zapewne zdarzałyby się także wypadki łamania tego przepisu. Ale niezwykle istotna różnica między tymi przypadki a dzisiejszym stanem rzeczy polegałaby na tym, że przepis ten byłby o wiele rzadziej naruszany, a ponadto MKOl nie występowałby jako moralny inspirator fałszywych oświadczeń pokrywanych słowem honoru, by nie powiedzieć świadomego i jawnego łajdactwa.

Jak powszechnie wiadomo, już na Igrzyskach Olimpijskich 1920 roku występowali w piłkarstwie zawodnicy, których nie można było uznawać za amatorów. Tajemnicą poliszynela jest także fakt, że na Igrzyskach w 1936 roku Włosi wystawili drużynę dobrze płatnych piłkarzy, mimo że oficjalnie do dziś dnia nie ma we Włoszech piłkarstwa zawodowego. Zawodnicy włoscy na Igrzyskach Berlińskich, przedstawieni byli jako studenci, a kierownictwo ich otwarcie przyznawało się do tego, że gracze ci otrzymują wynagrodzenie za swoją grę. Twierdzili oni tylko, że zawodnicy przeznaczają te pieniądze na studia i dlatego można i trzeba uznawać ich za amatorów. Pomijając zupełnie fakt, że większość tych zawodników nigdy na oczy nie widziała od wewnątrz wyższej uczelni, to trzeba jednak przyznać, że ta swoista logika amatorska jest równie rozbrajająca jak formuła amatorska MKOl'u.

W 1948 roku zarówno Austria, a chyba także Jugosławia, wysłały na Olimpiadę czystych zawodowców piłkarskich. W obu tych krajach nie było wtedy oficjalnie zawodowstwa w piłkarstwie. W 1952 roku pozwoliłem sobie na stwierdzenie, że finaliści olimpijscy w piłce nożnej Węgry i Jugosławia, faktycznie rozgrywali finały olimpijskie zawodowców, a walczące o trzecie miejsce Szwecja i Niemcy rozgrywały finał olimpijski amatorów. W Melbourne aż trzy drużyny zawodowe rozgrywały piłkarski finał olimpijski, a mianowicie ZSRR, Bułgaria i Jugosławia.

Czym bowiem, jeśli nie bezpośrednimi lub pośrednimi korzyściami materialnymi są przywileje, z których korzystają pełni chwały "mistrzowie

sportu"? To są najczystsze zarodki za wyczyn sportowy. Ale muszę tutaj poprosić Panów zza żelaznej kurtyny, by mnie źle nie zrozumieli. To co tu piszę nie stanowi krytyki stosunków w tych krajach, ale krytyki MKOl'u i Międzynarodowych Federacji Sportowych. Piłkarstwo przytoczyłem tutaj jedynie dla przykładu, bo w tej dziedzinie sportu właśnie najjaskrawiej rozpleniło się łajdactwo, tak oczywiste, że muszą je zauważyć nawet ci panowie, którzy tak mocno przymykają oczy jak szanowni panowie z MKOl i FIFA.

Nie lepiej dzieje się jednak w boksie, zapasach, l.atletyce, pływaniu, szermierce, narciarstwie, kolarstwie, łyżwiarstwie ...

Ale proszę pamiętać, że w całej tej sprawie decydujący jest fakt, że problem amatorstwa jest problemem społecznym ..."

Bo 9/60 xw.

<u>NRD zagrożona wykluczeniem z FINA</u>

L'Equipe z dnia 15.VI.60.

Nie jest wykluczone, że NRD zostanie zawieszona w prawach członka FINA. Nie dawno temu kilku pływaków z NRD na zaproszenie Chin /które nie są członkiem FINA/ miało odwiedzić ten daleki kraj i brać udział w zawodach w Pekinie i innych miastach, mimo zakazu Biura FINA startowania w krajach, nie będących członkiem FINA.

W odpowiedzi na żądane przez FINA wyjaśnienia Federacja Pływacka NRD oświadczyła, że nie ma możności kontrolowania tego rodzaju wypadków, kiedy nawet nazwiska pływaków, którzy odwiedzili Chiny, nie są jej znane.

Prezes FINA, Jan de Vries /Holandia/ i Sekretarz Generalny Bertil Sallfors /Szwecja/, przeprowadzają dalsze dochodzenie i otrzymali upoważnienie do wydania odpowiedniej decyzji w tej sprawie.

L'Equipe dodaje od siebie następujący komentarz: Byłoby pożądane, aby Federacja, mająca tak wielkie znaczenie jak Federacja NRD, nie została zawieszona przez FINA i aby FINA wykazała - podobnie jak Międzynarodowa Federacja Lekkiej Atletyki - zrozumienie dla stosunków z Chinami. Jeżeli chodzi o Igrzyska Olimpijskie to MKOl uznaje jedynie jedną reprezentację Niemiec, tak że zawieszenie NRD przez FINA mogłoby pociągnąć za sobą jedynie mało pożądane komplikacje.

Uwaga redakcji: Jak nam wiadomo, kilka państw /w tym Polska/ zaprotestowało przeciw postępowaniu Biura FINA, uważając, że tego rodzaju sprawy może rozpatrzyć jedynie kongres FINA.

lr-BO/VI/60

Nowiny z terenu Igrzysk Olimpijskich

Sport Zurich nr 59

..."Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich zwrócił się ostatnio z apelem do społeczeństwa włoskiego z wskazaniem, że duże ilości biletów wstępu na Igrzyskach są jeszcze w sprzedaży. Podano między innymi, że na popołudniowe zawody lekkoatletyczne Komitet dysponuje jeszcze 30.000 biletów na każdy dzień zawodów. W apelu wskazano także na znaczne luzy w bazie kwaterunkowej. Z ogólnej liczby 110.000 kwater w tej chwili Komitet dysponuje jeszcze około 40.000 miejscami w tym 13.000 miejsc campingowych.

Dla wzmożenia akcji zachęcania ludzi do kupna biletów wstępu Komitet Organizacyjny potwierdził także, że istnieją nikłe szanse przeprowadzenia bezpośrednich transmisji z zawodów olimpijskich. Wiadomość ta jest charakterystyczna wiadomo bowiem, że w ostatnich tygodniach rozmowy z Eurowizją zostały wznowione..."

Bo 9/60 xw

..."We Włoskiej Izbie Deputowanych wystąpił ostatnio Minister Pracy, odpowiadając na interpelacje szeregu posłów, którzy domagali się oficjalnego stanowiska rządowego w sprawie dotrzymania ustalonych terminów zakończenia poszczególnych inwestycji olimpijskich. Minister udzielił zapewnienia, że wszelkie prace inwestycyjne zostaną zakończone w przewidzianym terminie - 31 lipca br. Zakres robót inwestycyjnych wykonywanych pod egidą Ministerstwa Pracy obejmuje nakłady rzędu 64 miliardów lirów. W roboty te wchodzą nie tylko urządzenia sportowe, ale także urządzenia użyteczności publicznej. M.in. nowe lotnisko w Fiumicino, rozbudowa istniejącej sieci dróg, łącznie z autostradą Rzym - Ostia, itd. ...

Bo 9/60 xw

Współpraca z Komitetem Organizacyjnym w Rzymie

Niedawno dyrektor oddziału rzymskiego zakładów "FIAT" przekazał Przewodniczącemu Komitetu Organizacyjnego w Rzymie p.Onesti - pierwszy z obiecanych 160 samochodów osobowych marki "FIAT", ofiarowanych do dyspozycji organizatorów Olimpiady. Jest to najnowszy model samochodu z silnikiem o pojemności 2100 ccm, koloru białego. Przewodniczący, dziękując za okazaną pomoc w tym zakresie podkreślił, że z identycznej pomocy zakładów w Turynie Włosi korzystali organizując już VII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Cortina d'Ampezzo.

x x x

Firma Necchi zaofiarowała bezpłatną dostawę do wioski olimpijskiej na czas Igrzysk - maszyn do szycia wraz z pełną obsadą techniczną, celem przyjścia z pomocą w szyciu prześcieradeł, powłoczek i bielizny stołowej.

x x x

Działacze, sędziowie, zawodnicy, a także akredytowani dziennikarze otrzymają po przyjeździe do Rzymu wydane nakładem Banca Nazionale dell Lavoro - specjalne, bogato ilustrowane wydawnictwo. Książka ta omawia nie tylko przeszłość i chwilę obecną Wiecznego Miasta, lecz wprowadza czytelnika w aktualny, codzienny tryb życia mieszkańców Rzymu.

x x x

Firma "Hoover Italiana" specjalizująca się w aparatach elektrycznych, zaofiarowała swoją pomoc organizatorom przez dostawę elektrycznych pralek, żelazek, odkurzaczy oraz froterek do wioski olimpijskiej.

x x x

Wszyscy w Komitecie Organizacyjnym akredytowani na czas Igrzysk działacze, zawodnicy, sędziowie oraz dziennikarze otrzymają od organizatorów specjalną "mapę olimpijską" obejmującą wszystkie boiska, hale, sale, baseny i obiekty sportowe wraz z dokładnym programem zawodów olimpijskich. Koszty tego wydawnictwa pokrywa Brytyjskie Towarzystwo Naftowe.

Kwatery i bilety wciąż jeszcze do nabycia

Komitet Organizacyjny Igrzysk dementuje nieprawdziwe wiadomości prasy włoskiej i zagranicznej, jakoby zabrakło już kwater i biletów wstępu na zawody. Na ponad 111.000 miejsc noclegowych wolnych jest jeszcze około 40.000 miejsc z tego 13.000 o charakterze campingowym, zaś bilety są do nabycia jeszcze na lekką atletykę po 30.000 dziennie /z tego połowa miejsc siedzących/. Dość spory zapas biletów jest jeszcze na zawody pływackie, jeździeckie, gimnastykę, piłkę nożną, boks, kolarstwo itp.

Udogodnienia w opłatach telefonicznych dla akredytowanych dziennikarzy

Włoski Minister Poczty i Telekomunikacji zwrócił się do władz pocztowych wszystkich krajów z propozycją zawarcia porozumienia odnośnie regulacji opłat za rozmowy telefoniczne prowadzone w czasie Igrzysk. Propo-

zycja zmierza do tego, by akredytowani dziennikarze korzystając z połączeń telefonicznych ze swoim krajem nie regulowali rachunków na miejscu, lecz dopiero po powrocie do domu w walucie krajowej. Propozycję jak dotąd przyjęły następujące kraje: Kanada, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Madera, Azory, Austria, Belgia, Bułgaria, Dania, Francja, NRF, Holandia, POLSKA, Tangier, Szwecja i Szwajcaria.

O Miesiącu Olimpijczyka na gorąco

Pisząc ten artykuł nie posiadamy jeszcze ostatecznych sprawozdań o wynikach akcji Miesiąca Olimpijczyka na terenie poszczególnych województw. Na podstawie jednak konferencji przeprowadzonej w dniu 17 czerwca z przedstawicielami Wojewódzkich Komisji Współpracy z PKOl, jak i danych z kontroli tej akcji przeprowadzonej przez aktyw społeczny i pracowników PKOl, można wydać na gorąco ocenę o tej zorganizowanej po raz pierwszy w historii PKOl akcji.

Sprawa jest niewątpliwa - mamy o jedno doświadczenie więcej ! Pewno, że uruchamiając każdą nową akcję popełnia się szereg błędów, szczególnie wtedy, gdy nie mając wzorów szuka się nowych dróg. Podstawowym błędem było zbyt późne przystąpienie do prac przygotowawczych, co z góry przesądzało trudności w realizacji tych zadań przez komitety terenowe. PKOl rozpoczął akcję przygotowawczą w miesiącu marcu, a natrafiając na szereg trudności /np. uzyskanie zezwolenia na zbiórkę pieniędzy/ mógł zaopatrzyć Komitety Wojewódzkie we wszystkie niezbędne materiały do przeprowadzenia Miesiąca Olimpijczyka na krótko przed jego rozpoczęciem.

Trzeba przyznać, że teren otrzymał całkowitą, wyczerpującą informację ramową - jak zorganizować Miesiąc Olimpijczyka. Otrzymał również niezbędne materiały propagandowe i pomoc PKOl, przez załatwienie na szczeblu centralnym współpracy ZHP, SZS i prasy dla poparcia akcji w terenie.

Pierwszą jaskółką była konferencja prasowa w PKOl, w dniu 25 kwietnia, po której zaraz ukazały się wzmianki w prasie i radiu, że czerwiec będzie poświęcony idei olimpijskiej. Poza tą nieoficjalną informacją dla wojewódzkich organizatorów, na konferencji w PKOl zostały wyjaśnione przedstawicielom wszystkich województw szczegółowo cele i zadania akcji, a ponadto wręczono materiał informacyjny pozwalający przeprowadzić wojewódzkie konferencje prasowe. Doręczono także materiał organizacyjny /instrukcje i wzory protokółów/ dla przeprowadzenia zbiórki pieniężnej. Województwa, które nie miały do czasu konferencji swych akwizytorów dla akcji medalo-

wej, zostały zaopatrzone w upoważnienia dla osób, które zostały zaopatrzone w upoważnienia dla osób, które zostały przewidziane do tych zadań.

Hasłem do rozpoczęcia Miesiąca Olimpijczyka była odezwa podana przed 1 czerwca w radio i prasie sportowej, wskazująca kierunki działania na cały miesiąc. Do zadań tej akcji należały: propaganda idei olimpijskiej przez podawanie wyczerpującej informacji o historii olimpiad ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć Polaków, popularyzowanie bohaterów walk olimpijskich lat minionych, jak i popularyzowanie obecnych olimpijczyków. Drugą sprawą była dążność do ściągnięcia dla sportu nowych adeptów sportu i jego miłośników. Do tego celu miały służyć liczne spartakiady /wykorzystanie propagandowe/, zawody szkolne i akcja zdobywania drugiego kółka olimpijskiego na Tokio.

Ostatnim zadaniem było wzmożenie ofiarności Polaków w kraju i zagranicą na rzecz Funduszu Olimpijskiego. Tu zorganizowana została akcja zbiórek na stadionach /wydrukowano specjalne znaczki/, sprzedaż medali F.O. w kraju i za granicą, akcja filmowa czyli wyświetlanie za opłatą filmów o tematyce sportowej.

Jak więc wyglądało wykonanie tych wszystkich zadań w terenie? Sprawy propagandowe stanęły na najlepszym poziomie. Zasługę tu ma prasa i rozgłośnia centralna jak i prasa i rozgłośnie terenowe. Konferencje prasowe oraz specjalne listy wysłane z PKOl do wszystkich redakcji wywołały właściwy oddźwięk w terenie i w czerwcu czytało się i słuchało wiele informacji na tematy podane powyżej. Również pisma przeznaczone na zagranicę i audycje dla Polaków z zagranicy niosły wieść o wielkiej akcji PKOl.

Postulowane spotkania kibiców z olimpijczykami zdarzyły się sporadycznie. Według danych posiadanych dotąd przez PKOl po jednym takim spotkaniu odbyło się w następujących województwach: gdańskim, warszawskim, rzeszowskim, katowickim, wrocławskim. Ci, którym najwięcej zależeć powinno na sukcesach Miesiąca Olimpijczyka, to jest związki sportowe, jak i olimpijczycy, najmniej przyczynili się do jego osiągnięć propagandowych i finansowych.

Smutnym jest fakt, że przy uznanym już przez wszystkich jako zasadnicza sprawa zagadnieniu pracy nad młodzieżą, miesiąc czerwiec nie został dostatecznie wykorzystany przez kluby i Związki Sportowe dla akcji zdobywania kółek olimpijskich. Spartakiady środowiskowe i powiatowe, mając trudności w przeprowadzeniu tej akcji wymagającej jednak dobrego przygo-

towania sportowego startujących, skorzystały chociaż szeroko z przeprowadzenia propagandy olimpijskiej, wykorzystując przez spikerów zawodów materiały informacyjne o Olimpiadach powielone w biuletynach spartakiad a opracowane przez Komisję Zagraniczną PKOl.

Wreszcie sprawa Funduszu Olimpijskiego. Akcja zbiórki na obiektach sportowych była bardzo niepopularna. Znalazło się niewielu chętnych do podjęcia się tej niewdzięcznej roli, a tam gdzie to doszło do skutku robiono to tak "wstydliwie", że wywoływało jeszcze ostrzejszą krytykę tej kwesty. Oczywiście ostateczne materiały sprawozdawcze dadzą nam właściwą ocenę tej akcji, ale nie zmienią jednak faktu, że należy ją uznać chyba za przegraną.

Również akcja medalowa nie wykazała spodziewanego ożywienia w Miesiącu Olimpijczyka. Tu wina leży już wyraźnie po stronie nieudolnych jej organizatorów w województwie. Posiadane materiały tuż przed wyjazdem na Olimpiadę pozwolą nam podać do wiadomości, jakie województwa, w jakiej wysokości wywiązały się z tej zbiórki.

Wpływy zagraniczne w czerwcu utrzymały się na normalnym poziomie. Spodziewać się jednak należy, że tu rezultaty propagandowe Miesiąca Olimpijczyka wykażą wzrost wpływów w okresie późniejszym.

Reasumując, należy raz jeszcze podać prawdę nie dziś odkrytą, że ważnym jest przygotowanie pracy, terminowe jej organizowanie, ale najbardziej ważnym jest człowiek, który ją realizuje. Przy tych samych danych podstawowych, a przy bardzo nierównych możliwościach terenowych niektóre województwa o uboższych ekonomicznie warunkach, mniej zaludnionych, zdystansowały województwa, które miały zasadniczo nieograniczone możliwości zmobilizowania środków. Tu zadecydował człowiek - organizator. Takich ludzi należy wynajdywać, popularyzować imiennie i nagradzać, inaczej i ich stracimy. Czekamy więc na meldunki z terenu.

Stwierdziliśmy również, że pomoc organizacji masowych, mimo odgórnych instrukcji zależy od nastawienia tych na dole, co mają pracować bezpośrednio. Tu nie pomogą najbardziej nawet dobrze opracowane instrukcje. Przy wszystkich podobnych akcjach idą papierki instrukcyjne z góry w dół, powielane w coraz to liczniejszych egzemplarzach, potem następuje powrót materiałów sprawozdawczych z dołu do góry, sprawa zostanie odfajkowana na wszystkich szczeblach, a praca? Praca tylko gdzieniegdzie wykonana, tam gdzie był uczciwy człowiek, który nie potrafi napisać sprawozdania bez pokrycia. Cóż więc robić? Szukać ludzi do realizacji akcji, nagra-

dzać i popularyzować. Wspaniałe, największe komitety złożone z przedstawicieli różnych władz i instytucji, to tylko fasada. Gdy brak energicznego wykonawcy fiasko akcji jest nieuchronne.

I wreszcie parę słów do związków i sportowców. Wymagania pod adresem władz sportowych na ogół są duże, ale gdy przyjdzie pomóc tym władzom w przeprowadzonej dla dobra sportowców akcji, wtedy poza małymi wyjątkami, nikt się nie kwapi. Wręcz ucieka, a w najlepszym razie nie odmawia, ale czyni to z taką niechęcią, że praktycznie ich pomoc jest bezwartościowa.

Czy urządzać podobne akcje w przyszłym okresie? Niewątpliwie tak, ale należy wykorzystać doświadczenia roku 1960 i przygotować Miesiąc Olimpijczyka bardziej atrakcyjnie opierając pracę na ludziach, którzy gwarantują zapał, pomysłowość i działanie bardziej skuteczne.

W.DOM.

Konflikt między Włoskim Komitetem Olimpijskim /CONI/ i Włoskim Związkiem Szermierczym

L'Equipe z dnia 20.VI.60.

Rada Państwa ogłosiła oficjalnie swoją decyzję odnośnie zamiaru CONI rozwiązania Włoskiego Związku Szermierczego i zamianowania w jego miejsce zarząd komisaryczny. Jak się dowiadujemy ze źródeł nieoficjalnych, Rada Państwa uznała decyzję CONI za nieważną, uważając, że Związek nie powinien zmienić swego składu. Praktycznie więc biorąc, komisarze powołani przez CONI powinni zrezygnować ze swych obowiązków i władza powinna być przywrócona dawnym działaczom.

Nie wiemy jeszcze, jak zareaguje na to CONI, chociaż zebranie Rady Narodowej, odbyte kilka dni temu, potwierdziło, że CONI uważa swoją decyzję za jedynie ważną. Jest oczywiste, że dla załagodzenia sprawy, należałoby odwołać rządy komisaryczne, co pozwoli dysydentom na powrót do działalności.

Jeżeli CONI chce mieć rzeczywiście najlepszych swych szermierzy na igrzyskach olimpijskich, nie pozostaje mu nic innego, jak wycofać się ze swego stanowiska, co jest zresztą życzeniem ogólnym.

LR-BO-VI/60

Ostatnie przygotowania węgierskich piłkarzy do Olimpiady

Nep Sport Nr 115

Trener kadry olimpijskiej węgierskich piłkarzy Bela Volentik w udzielonym dla Nep Sportu wywiadzie odsłonił tajemnice związane z ostatnim etapem przygotowań drużyny Węgier do turnieju olimpijskiego.

"Końcowy etap przygotowań nie jest łatwy. Olimpijczycy biorą udział w końcowych rozgrywkach ligowych, Walka o punkty jest, jak zawsze bardzo zacięta, a dla zawodników bardzo wyczerpująca. Olimpijczyków czeka niestety w czerwcu 4, a w lipcu 5 spotkań ligowych. W tym okresie będą się oni przygotowywali wyłącznie w klubach. Kadra zagra jedynie dwa spotkania - pierwsze z brazylijską drużyną Fluminense /wygrane przez Węgrów 1:0 - przyp.tłum./, drugi z olimpijską reprezentacją Danii. Głównym celem tego okresu jest utrzymanie kondycji na takim poziomie, by bez troski o formę fizyczną olimpijczyków rozpocząć w początkach sierpnia zgrupowanie drużyny przed wyjazdem do Rzymu...

Początkowo na obozie będziemy stosowali lekkie ćwiczenia, by dać psychiczny odpoczynek piłkarzom. Następnie położymy nacisk głównie na taktyczne przygotowanie zespołu ...

Do Włoch drużyna wyjedzie 19 sierpnia, by rozegrać wcześniej kilka treningowych spotkań z zespołami włoskiej I ligi...

Trudno coś mówić o szansach na Igrzyskach. Na razie życzymy sobie zwycięstwa nad naszym pierwszym przeciwnikiem Indiami, z którymi gramy 26.VIII."

BO /60 t.o.

"Stara gwardia" najpewniejsza

Nep Sport Nr 119

Mistrzostwa Węgier w szabli potwierdziły jeszcze raz supremację "starej gwardii". Pal Kovacs i Gerevich, zdobyli mistrzostwo i wicemistrzostwo, Karpati bił się słabiej, ale i on zyskał uznanie w oczach olimpijskich selekcjonerów. Ta trójka będzie stanowiła trzon szablowej drużyny na Rzym. Komentator Nep Sportu pisze: "Mimo wszystko trójka "starych lisów" wydaje się być najpewniejszymi punktami drużyny w oczekujących nas ciężkich bojach olimpijskich. Jest tylko jedno pytanie. Dotychczas Kovacs, Gerevich i Karpati nie wypadali najlepiej w pojedynkach z Polakami. Jaką więc drużynę trzeba będzie wystawić przeciw zeszłorocznym mistrzom świata? Wszystko będzie zależało od zestawienia drużyny polskiej. Jak nam wiadomo, Pawłowski został zawieszony w prawach

członka kadry olimpijskiej. Gdyby go zabrakło, nasza w.w. trójka winna stanąć na planszy. Jeżeli natomiast Pawłowski będzie startował należałoby drużynę oprzeć na młodych zawodnikach, którzy tak dobrze spisywali się na turnieju w Novarze i pokonali tam Polaków."
BO /60 t.o.

Regaty w Poznaniu sygnałem alarmowym dla węgierskich kajakarzy
Walkowiakówna na srebrny medal!

Nep Sport nr 119

Wbrew opiniom polskiej prasy występ węgierskich kajakarzy na regatach w Poznaniu spotkał się z krytyczną oceną w węgierskim Nep Sporcie.

"Nasi kajakarze wygrali wprawdzie większość olimpijskich konkurencji, ale ich przewaga nie była tak druzgocąca, jak rok temu w Duisburgu. Nasi czołowi zawodnicy przyjechali do Poznania zbyt zadufani w swoje siły i dlatego spotkało ich przykre rozczarowanie. Stawka była niezwykle wyrównana, a kajakarze NRD byli dla nas równorzędnymi przeciwnikami. Warto tu przytoczyć opinię naszego dobrego znajomego trenera Kulcsara, który od dłuższego czasu opiekuje się kajakarzami niemieckimi. Niemcy nie trenują jeszcze tyle co Węgrzy i uzyskana forma nie jest obliczona tylko na eliminacje z kajakarzami NRF. Szczyt jej wypadnie na Olimpiadę. Sukcesy w Poznaniu bardzo poprawiły samopoczucie kajakarzy NRD i teraz liczą oni na medale w Rzymie.

Na specjalną uwagę zasługuje również wielka poprawa formy Polki Walkowiakówny. Drugie miejsce tej zawodniczki w Poznaniu przekreśla sen Węgierek o srebrnym medalu olimpijskim. Wprawdzie Walkowiakówna wygrała minimalnie, ale jej styl wiosłowania był o wiele bardziej dynamiczny niż Banfalvy czy Egresi. U Polki widać ponadto, że dysponuje jeszcze dużymi rezerwami sił do dalszego wyszlifowania formy."
BO /60 t.o.

Echa Zimowych Igrzysk Olimpijskich

"Bulletin du Comité International Olympique" nr 70

Ostatni numer Biuletynu MKOl'u publikuje oficjalne materiały dotyczące Zimowych Igrzysk w Squaw Valley. Mimo dużej już dezaktualizacji tego tematu podajemy w streszczeniu najbardziej interesujące materiały, które staną się wreszcie znowu aktualnymi na najbliższej sesji MKOl'u w Rzymie. /redakcja/

Ocena Igrzysk

"...Organizatorzy przeszli samych siebie. Igrzyska zakończyły się całkowitym powodzeniem i to zarówno w sensie technicznym, jak i administracyjnym ...

...Igrzyska przejdą zapewne do historii Zimowych Igrzysk i sądzimy, że ci, którzy zapowiadali im pewne bankructwo zapewne zmienili zdanie...

Dlaczego znicz olimpijski zapalony został w Norwegii, a nie w Grecji?

W ostatnich dniach stycznia br. przewodniczący MKOl powiadomił telegraficznie Kanclerza MKOl'u, że Grecki Komitet Olimpijski odmówił przeniesienia zniczu olimpijskiego z Olimpii do Aten, skąd specjalny samolot miał go zabrać do USA.

Kancelaria MKOl'u nawiązała natychmiast telefoniczny kontakt z Greckim Komitetem Olimpijskim, który wyjaśnił, że przede wszystkim zbyt późno, bo dopiero w końcu stycznia, zwrócili się do niego Amerykanie, że nie dostarczyli oni 350 pochodni, potrzebnych do przeniesienia zniczu sztafetą, wreszcie, co najważniejsze, że zwyczaj każe, by święty ogień był zapalony od promieni słonecznych, a w zimie słońce nawet w Grecji świeci tak słabo, że nie da się tego przeprowadzić.

W związku z odmową Greków zwrócono się do Norwegów i znicz zapalono w szałasie Nordheima w Mordgeval, skąd sprowadzono znicz na Zimowe Igrzyska w Oslo w 1952 roku.

Przemówienie przewodniczącego MKOl'u A.Brundage

"...Wiele osób zadawało sobie pytanie, dlaczego wybór MKOl padł na Squaw Valley. Uważamy, że Igrzyska Olimpijskie należą do całego świata, a nie tylko do jednego kontynentu, świadczy o tym m.in. fakt, że 90 krajów uznanych jest przez MKOl i wszystkie one uprawnione są do uczestniczenia w Igrzyskach.

Jednym z celów ruchu olimpijskiego jest propagowanie sportu amatorskiego w całym świecie... wszystkie dotychczasowe Igrzyska Zimowe odbyły się na jednym kontynencie z jednym wyjątkiem w 1932 roku, gdy odbyły się one w Lake Placid, które oddalone jest od obecnego miejsca zawodów o 3.000 mil, co stanowi odległość kontynentu. Tak jak Igrzyska 1932 roku przyczyniły się do popularyzacji sportów zimowych we wschodnich stanach USA, tak teraz mamy nadzieję taki sam wpływ wywrą one na zachodnie stany.

...ruch olimpijski pokazuje na stadionach uczestnikom Igrzysk i widzom swoje podstawowe zasady fair play i dobrej atmosfery sportowej w na-

dzieci, że zasady te będą przejęte również przez ludzi o innych zainteresowaniach. Wierzymy, że te przyjacielskie zawody na polu amatorskiego sportu - jeżeli tylko politycy zostawią nas samych - stworzą i rozwiną międzynarodową przyjaźń i dobrą wolę, która poprowadzi do bardziej szczęśliwego i pokojowego świata.

W tych materialistycznych czasach, gdy zaznacza się stała tendencja do skomercjalizowania wszystkiego, trzeba toczyć nieustanną walkę o utrzymanie czystości i godności Igrzysk Olimpijskich, o uchronienie ich od jakichkolwiek dolarowych znamion.

Gdyby tylko politycy zostawili nas w spokoju - powtarzam to jeszcze raz. Jedną z podstawowych zasad ruchu olimpijskiego jest apolityczność. Nie może być tu żadnej dyskryminacji ani przeciwko jakiemuś krajowi, ani jakiejś osobie z powodów rasowych, religijnych czy politycznych. Przysięgaliśmy, że będziemy się trzymać z dala od polityki i byłoby bardzo ładnie z ich strony, by oni, politycy trzymali się z daleka od sportu. Zwycięstwa olimpijskie nie są miarą siły narodów lub systemów politycznych. Nie pozwolimy, by używano Igrzysk Olimpijskich, jako narzędzi lub broni w jakiejkolwiek sprawie lub dla jakiegokolwiek innego wypaczonego celu przez jednostki, organizacje lub rządy.

Szeroko już dyskredytowaliśmy punktację narodów, której publikowanie nie ma żadnego znaczenia. W rzeczywistości na ostatnich Igrzyskach w Melbourne wcale nie żadne wielkie mocarstwo ani jakiś duży kraj, tylko właśnie słabo zaludniona Australia zdobyła największą ilość medali per capita /na głowę ludności/.

Pewna dawka narodowej dumy jest naturalnie uzasadniona w wypadku sportowych osiągnięć. W ostatnich czasach było jednak tak dużo kłopotów wskutek wmieszania się czynników politycznych do sportu, że proponuję, by MKOl zastanowił się nad wyeliminowaniem z naszego ceremoniału flag i hymnów narodowych. Może lepiej będzie używać fanfar zamiast narodowych hymnów dla uczczenia zwycięzców, a opuszczać wszystkie flagi narodowe z chwilą, kiedy na maszcie zawiśnie flaga olimpijska. Zawodnicy na Igrzyskach Olimpijskich winni startować jako zwykli sportowcy, a nie reprezentanci krajów...

Orędzie gubernatora Edmunda G.Browna z okazji 56 sesji MKOl'u

... i znowu Igrzyska Olimpijskie wypełniły swoją czteroletnią misję zgromadzenia mężczyzn i kobiet z różnych krajów na przyjacielskie zawody. Jeszcze raz przypominają one nam, że jesteśmy wszyscy członkami świato-

wej społeczności, większość z nas spadkobiercami kultury starożytnej Grecji, wszyscy zaangażowani w tych samych przepisach fair play, wszyscy podzielający to samo umiłowanie zręczności, gracji i fizycznej sprawności.

Gdy nieustannie wojujący starożytni Grecy przeprowadzali Igrzyska, zawieszano broń. W ten sposób Igrzyska symbolizują coś więcej, jak samo umiłowanie zawodów sportowych. Wyrażają one dążenia do pokoju.

W przyszłym tygodniu ponad 800 zawodników o różnym rasowym i narodowym pochodzeniu, o różnych przekonaniach religijnych i ideologicznych stanie do pełnych wigoru zawodów. Bierze w nich udział 34 kraje. Patrząc na to, trudno nam oprzeć się myśli, że jest to najlepszy wzór stosunków między krajami. I gdyby destruktywne międzynarodowe konflikty miały się kiedyś, w co wierzymy wszyscy, przekształcić w pokojowe współzawodnictwo, z pewnością Igrzyska Olimpijskie byłyby dobrym drogowskazem na tej drodze.

Jak już mówiliśmy starożytne Igrzyska wyrażały świadomość wspólnoty w rozbitym narodzie greckiej rasy. Miejmy nadzieję, że odgrywać one będą taką samą rolę w skłóconym dzisiejszym świecie. Nigdy taka wspólnota nie była bardziej pożądana.

WYCIĄG Z PROTOKÓŁU 56-ej SESJI MKOl W SAN FRANCISCO

... Hrabia de Beaumont żałuje, że w czasie oficjalnego bankietu, wydanego przez gubernatora Browna tylko Amerykanie siedzieli przy prezydialnym stole. Oprócz przewodniczącego Brundage nie zaproszono do tego stołu żadnego członka Komitetu Wykonawczego /oklaski/. W przyszłości Kanclerz winien pilnować, by protokół był ściśle zachowany.

Igrzyska w Tokio

... Gen. Stojczew zwraca się do Komitetu Organizacyjnego o podjęcie kroków w celu ułatwienia podróży zawodników, działaczy i zagranicznych koni. Uważa on, że powinni oni korzystać z 60% zniżek w kosztach podróży.

Uchwalono, że w czasie sesji MKOl'u w Tokio, a także uprzednio w Rzymie, zastosowane będzie jednoczesne tłumaczenie obrad na języki francuski i angielski.

Sprawa Taiwanu

Przew. Brundage przypomina, że decyzja MKOl'u w sprawie Taiwanu została mylnie zrozumiana w wielu krajach. MKOl zwrócił się do Komitetu Olimpijskiego Taiwanu o zmianę nazwy. Taiwan zaproponował nazwę - Olimpijski Komitet Republiki Chińskiej. Komitet Wykonawczy MKOl na posiedzeniu w Paryżu w październiku ub.roku uznał tę nazwę za najbardziej stosowną, ponieważ pod tą samą nazwą Taiwan figuruje w ONZ. Komitet Wykonawczy wnosi o zatwierdzenie tej nazwy przez sesję z uwagą, że jurysdykcja tego komitetu dotyczy terytorium Taiwanu /Formozy/.

P. von Frenckell wskazuje, że sprawa nie figuruje na porządku obrad. Przewodniczący Brundage wyjaśnia, że mimo to może być powzięta decyzja, jeżeli będzie ona jednomyślną, w przeciwnym wypadku należy sprawę odłożyć do sesji w Rzymie.

P. von Frenckell przypomina, że jeden z amerykańskich posłów poinformował kongres USA po sesji MKOl'u w Monachium, że decyzję o wypędzeniu Taiwanu z MKOl'u podjęto, uginając się pod presją komunistyczną. Mówca oświadcza, że nikt na nikogo nie wywierał tu żadnej presji.

P. Roby /USA/ daje do zrozumienia, że Komitet Olimpijski Republiki Chińskiej nie jest przygotowany do ograniczenia swej kompetencji do terytorium Taiwanu, ponieważ pod jego jurysdykcją sportową znajdują się inne małe prowincje /wyspy/. W związku z tym sądzi on, że najbardziej stosownym będzie uznanie nazwy stolicy Taipeh. Z drugiej strony wyraża on nadzieję, że Komitet Olimpijski Demokratycznej Republiki Chińskiej mógłby powrócić do ruchu olimpijskiego w atmosferze prawdziwie sportowej.

Markiz Exeter dodaje, że jeżeli Komitet Olimpijski w Pekinie wykaże bardziej przyjazne stanowisko wobec MKOl'u, zostanie on uznany, jako Komitet Olimpijski Chin, natomiast ten z Taiwanu zostanie uznany pod nazwą odnoszącą się do terytorium, którym administruje, to jest Taiwanu. Jeżeli ten ostatni nazywa siebie Komitetem Republiki Chińskiej, jest to wewnętrzna sprawa, która nie interesuje MKOl'u. Markiz Exeter jest zdania, że sprawę należy odłożyć do Rzymu.

P. Vargas /Filipiny/ rozumie, że komitet taiwański administruje nie tylko sportem Chińczyków zamieszkałych na tym terytorium, lecz również w Hong - Kongu, w Półn. Borneo, na Filipinach itd. Dlatego proponuje nazwę "Komitet Olimpijski Republiki Chińskiej - Taipeh".

Przewodniczący podsumowując dyskusję twierdzi, że MKOl nie zajmuje się państwami, lecz organizacjami sportowymi i że obowiązkiem MKOl'u

jest uznanie terytorialnych granic, na podstawie geograficznej, faktycznej podstawy, w której działa dany komitet olimpijski.

Na wniosek przewodniczącego sprawę ostatecznego ustalenia nazwy komitetu tajwańskiego odłożono do sesji w Rzymie, ogłaszając równocześnie, że sportowcy tajwańscy nie powinni być pozbawieni startu na Igrzyskach w Rzymie.

Pelota baskijska i bowling zostały uznane jako dyscypliny sportu nie figurujące w programie olimpijskim.

Odroczenie ratyfikacji konwencji w sprawie ochrony znaków olimpijskich, które miało odbyć się w Atenach nastąpiło dlatego, że niektóre punkty konwencji okazały się nie do przyjęcia przez rządy pewnych krajów. Ratyfikacja konwencji została odłożona.

Zmianę kadencji przewodniczącego MKOl'u z 8 na 4 lata i jednego z wiceprzewodniczących co dwa lata zaproponowali pp. Sydney Dawes /Kanada/ i Bo Ekelund /Szwecja/. Hrabia de Beaumont poparł tę propozycję pod warunkiem, że zarówno przewodniczący, jak i wiceprzewodniczący będą mogli być wybranymi na następną kadencję. Zastrzeżenia zgłosił gen. Stojczew, który uważa, że wskazanym jest dłuższy okres czasu na przystosowanie się do nowej funkcji. Sprawę odłożono do sesji w Rzymie z tym, że będzie ona rozpatrywana przed wyborami. Zwrócono uwagę, że w związku z podeszłym wiekiem wielu członków MKOl'u kadencje piastowania stanowisk winny być stosunkowo krótkie.

Sprawa odmowy wydania wiz dla działaczy i dziennikarzy NRD

Przewodniczący informuje o otrzymaniu protestów Komitetu Olimpijskiego NRD w sprawie odmowy wydania wiz dla dziennikarzy i 10 osób towarzyszących ekipie. Komitet Organizacyjny interweniował bezskutecznie w Departamencie Stanu w sprawie odmowy wydania wiz dla dziennikarzy. Przewodniczący Brundage wyjaśnia, że wszystkie kraje otrzymały wizy dla uczestników Igrzysk. Dr Ritter von Halt /NRF/ informuje, że liczba 20 osób towarzyszących, jaka oficjalnie przysługiwała ekipie niemieckiej została rozdzielona w ten sposób, że NRD otrzymała 8 miejsc, a NRF 12. Komitet NRD chciał wysłać 20 osób towarzyszących. Komitet NRF zgodził się na podwyższenie liczby działaczy NRD do 12 osób, jednak nie należeli do nich dziennikarze. Gen. Stojczew wyjaśnia stanowisko NRD.

Sesja uchwala rezolucję wyrażającą poparcie dla zasady wolności prasy w całym świecie, która powinna korzystać z tych samych swobód oglądania Igrzysk, jak może w nich uczestniczyć młodzież całego świata bez różnicy rasy, religii lub poglądów politycznych.

Sprawa koreańska

Przewodniczący informuje, że MKOl zaproponował obu komitetom koreańskim spotkania w Hong - Kongu celem wyłonienia wspólnej ekipy na Rzym. Komitet Korei Północnej przyjął zaproszenie, lecz południowy odmówił. Obecnie Korea Północna wnosi o samodzielne uznanie jej Komitetu. Jest to problem poważny, podobnie jak niemiecki i chiński. Gen. Stojczew jest zdania, że nie można tej sytuacji porównywać z Niemcami lub Chinami i popiera wniosek Korei Północnej o samodzielne uznanie. Przewodniczący Brundage zwraca uwagę, że MKOl uznał Komitet Korei Północnej tylko częściowo w odniesieniu do spraw wewnętrznych Korei. Sesja postanawia odłożyć sprawę do Rzymu.

Uprawnienia do transmisji telewizyjnych

Na sesji w Paryżu w 1955 roku zwrócono uwagę przedstawicielom komitetów organizacyjnych Igrzysk w Rzymie i Squaw Valley, że MKOl zastrzega dla siebie wszelkie uprawnienia telewizyjne.

Komitet Igrzysk Zimowych przekazał uprawnienia telewizyjne Stanowi Kalifornia jeszcze przed sesją paryską, jako gwarancję za pożyczkę na urządzenia sportowe w Squaw Valley. Obecnie komitet rzymski proponuje MKOl'owi 5% dochodów z telewizji z minimalną gwarancją na sumę 50.000 dolarów. Nie jest to zgodne z postanowieniami MKOl'u i Komitet Wykonawczy zostaje upoważniony do pertraktacji z CONI dla lepszego zabezpieczenia interesów MKOl'u.

Program przyszłych Igrzysk

Przewodniczący Brundage przypomina, że maksymalna ilość dyscyplin sportu, która może figurować w programie olimpijskim wynosi 21, a minimalna 15. Jeżeli MKOl zamierza trzymać się polityki ograniczania programu, winien określić maksymalną ilość dyscyplin, jaka faktycznie będzie figurować w programie. Sprawę odłożono do Rzymu.

Radziecki wniosek reorganizacji MKOl'u

Przewodniczący podaje do wiadomości, że Komitet Wykonawczy odbył specjalne posiedzenie z radzieckim członkiem MKOl'u Andrianowem. Przewodni-

czący zamierza wydać memorandum w tej sprawie /ukazało się ono w międzyczasie. Stanowisko jego wobec radzieckiego wniosku jest negatywne - dop. red. bo/. Propozycje radzieckie będą dyskutowane w Rzymie na sesji MKOl'u, a następnie w roku 1961 w Atenach na zebraniu Komitetu Wykonawczego MKOl z przedstawicielami międzynarodowych federacji i narodowych komitetów olimpijskich, ponieważ Komitet Olimpijski ZSRR przesłał swoją propozycję również do tych organizacji.

Badania naukowe w sporcie

Bo Ekelund /Szwecja/ zwraca uwagę na konieczność zainteresowania się badaniami naukowymi w sporcie. Są one przeprowadzane w wielu krajach i MKOl miałby dużą zasługę, gdyby potrafił doprowadzić do wymiany doświadczeń na tym polu.

Nagroda literacka i kongres w sprawie amatorstwa

Przewodniczący Brundage sugeruje pomysł ustalenia nagrody dla dziennikarza, który napisze najlepszy artykuł w obronie i dla lepszego zrozumienia amatorstwa i ruchu olimpijskiego. Przewodniczący wyraża gotowość ufundowania we własnym zakresie takiej nagrody.

Przewodniczący Brundage zapowiada również zwołanie międzynarodowego kongresu, który by zajął się filozofią amatorstwa, jego obroną i realizacją lepszego zrozumienia tego problemu. Udział w kongresie mógłby wziąć każdy, ktokolwiek interesuje się tym problemem, włącznie z dziennikarzami.

Wybór członków honorowych

P.Dawes /Kanada/ proponuje, by wybierać na członków honorowych MKOl'u działaczy komitetów organizacyjnych Igrzysk Olimpijskich, którzy wybitnie zasłużyli się dla sprawy olimpizmu. Przew. Brundage sądzi, że propozycję tę można by połączyć z radzieckim wnioskiem reorganizacji MKOl'u, chociaż MKOl występuje przeciw temu wnioskowi, bowiem jest on sprzeczny z zasadą niezależności MKOl'u. Z drugiej strony trzeba starać się o znalezienie młodych i zdolnych osób, które mogłyby sprawować funkcje w MKOl'u, jednak sprawa ta nie jest wcale tak łatwa, jakby się to mogło wydawać.

Sprawa utrzymania Igrzysk Zimowych

P.Ditlev - Simonsen /Norwegia/ przedkłada projekt rezolucji, która zaprzecza pogłoskom jakoby MKOl zamierzał zrezygnować z organizowania Igrzysk Zimowych. Uważa on, że byłby to początek końca całej działalno-

ści MKOl'u, ponieważ pociągnęłoby to za sobą konieczność rezygnacji z dalszych dyscyplin sportu. Rzeczywiście zdarzają się wypadki naruszania przepisów amatorskich bez wiedzy narodowego komitetu olimpijskiego i MKOl'u, ale oznaczałoby to poddanie się MKOl'u w walce o amatorstwo sportowe, gdyby miał zrezygnować z Igrzysk Zimowych, dlatego że kilka osób tam się nieprawnie znajduje lub że jakieś przedsiębiorstwa starają się je wykorzystać dla reklamy. Młodzież norweska jest równie gorąco przywiązana do Igrzysk Zimowych, jak i do letnich i tak jest na całym świecie.

Przewodniczący Brundage informuje, że kilku członków MKOl'u jest zdania, że należy zlikwidować Igrzyska Zimowe, które stają się coraz bardziej zawodowe. Cytuje on przykład hokeja kanadyjskiego i podaje kilka wycinków prasowych, krytykujących pseudo-amatorstwo hokeistów kanadyjskich.

Sydney Dawes /Kanada/ nie podziela opinii przewodniczącego MKOl. Wypowiadają się: pp. von Frenckell, gen. Stojczew, gen. Dyrrssen. Sprawa zostaje odłożona do Rzymu.

<u>Budapeszt i Sztokholm rywalizują ze sobą o sesję w 1962 roku</u>

Dr Mező przypominając historię sportu węgierskiego zgłasza kandydaturę Budapesztu na sesję MKOl'u w 1962 roku. Z takim samym wnioskiem występuje Bo Ekelund w imieniu Sztokholmu przypominając, że rok 1962 będzie 50 rocznicą Igrzysk Olimpijskich w Sztokholmie.

<u>Wniosek o wznowienie konkursów sztuki</u>

Dr Mező proponuje wznowienie olimpijskich konkursów sztuki w miejsce odbywających się obecnie wystaw sztuki. Nie podjęto żadnej uchwały w tym przedmiocie.

<u>Komitety olimpijskie</u> winny działać tylko w sprawach dotyczących ruchu olimpijskiego. Jeżeli zajmują się inną działalnością, winny robić to pod inną nazwą, domagał się markiz Exeter, wskazując na przykład komitetu olimpijskiego Wielkiej Brytanii, który pod nazwą "Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Imperium Brytyjskiego" organizuje tę imprezę. Chodzi o to, by MKOl, który uznaje narodowe komitety olimpijskie, nie przejmował na siebie żadnej odpowiedzialności, za "uboczną" działalność tych organizacji.

Członkowie MKOl'u winni wchodzić z urzędu w skład prezydiów narodowych komitetów olimpijskich zaproponował p.Massard /Francja/. Wniosek zostanie rozpatrzony najpierw przez Komitet Wykonawczy.

Również dziennikarze winni wchodzić w skład członków MKOl'u zaproponował hrabia de Beaumont /Francja/, poparty przez przewodniczącego Brundage i p. Massarda. Chodzi naturalnie o wybitnych dziennikarzy.

Avery Brundage ofiarowuje swoją kolekcję miastu San Francisco

Przewodniczący Brundage jest znanym kolekcjonerem antycznej sztuki wschodniej. Jego prywatne zbiory oceniano na 10 - 18 mil. dolarów, zostały zapisane miastu San Francisco. Połowa zbiorów została już przekazana i znajdzie pomieszczenie w specjalnie dobudowanym skrzydle muzeum "De Young". Druga połowa zostanie przekazana za 25 lat, ewentualnie wcześniej w wypadku wcześniejszego zgonu ofiarodawcy.
bo 60-u

Jaki jest najlepszy wiek dla uprawiania sportu?
Sport Zurich nr 57

Instytuty Naukowe Kultury Fizycznej w Moskwie i Leningradzie zajmowały się na przestrzeni ostatnich kilku lat, szczegółowo sprawami wczesnej specjalizacji sportowej młodzieży. Prace te doprowadziły naukowców do dwóch podstawowych wniosków:

1. wczesna specjalizacja możliwa jest jedynie przy dobrej i wszechstronnej pracy przygotowawczej,
2. wczesna specjalizacja ma znaczenie jedynie w tych dyscyplinach sportowych, które cechuje skomplikowana technika, której opanowanie z kolei wymaga długiego okresu czasu.

Niedostateczne fizyczne przygotowanie młodzieży może mieć negatywny wpływ na stan zdrowia sportowca. Naruszenie stanu zdrowia osobnika może mieć miejsce w następującym zakresie: nadciśnienie krwi, zmniejszenie możliwości przystosowawczych w krwioobiegu przy przeciążeniach itd.

Prace badawcze wykazały, że problem wczesnej specjalizacji nie może być rozwiązany przez proste zwiększenie dawki treningowej u młodzieży, tak jak to mniemano i praktykowano powszechnie dotychczas.

Analiza oparta o praktyczne przypadki wykazała, że np. w pływaniu 50% młodzieży, która w wieku 15 i 16 lat należała do czołówki swojej kategorii, w wieku lat 17 do 23 nie była w stanie osiągnąć poziomu wyników swoich rówieśników lub zawodników starszych. W wielu wypadkach,

młodzież wcześnie wyspecjalizowana, po osiągnięciu tego wieku, musiała zrezygnować z uprawiania sportu wyczynowego.

W wyniku przeprowadzonych badań ustalono także, jaki wiek jest najodpowiedniejszy dla uzyskiwania szczytowych wyników. W oparciu o przypadki szeregu radzieckich i innych mistrzów i rekordzistów świata ustalono, że:

1. w l.atletyce najlepszym wiekiem dla uzyskiwania szczytowych osiągnięć jest wiek 23 - 24 lat /sprintów i długich dystansów nie można jednak ze sobą równać/;
2. zapaśnicy osiągają najlepsze wyniki w wieku lat 25-26;
3. piłkarze osiągają szczyt formy w wieku lat 27-28, a więc w wieku, który dotąd powszechnie uznawano za początek okresu przeznaczania zawodników na "szmelc";
4. pływacy osiągają szczyt umiejętności i możliwości w wieku 17-21 lat, a zawodniczki nawet już od 16 lat;
5. w jeździe szybkiej na lodzie w wieku 26-27 lat.

Dla osiągnięcia szczytowych wyników potrzebny jest np. w lekkiej atletyce okres 8-10 lat treningu, w odniesieniu zaś do niektórych konkurencji nawet okres 10-13 lat. W piłce nożnej i pływaniu wymagany jest 6-8-letni okres treningu. Średnio we wszystkich dyscyplinach sportowych, wymagany jest około 8-letni okres systematycznego treningu.

Wreszcie, prowadzone badania naukowe dały odpowiedź na pytanie, którzy sportowcy mają realne szanse na uzyskiwanie dobrych wyników na Igrzyskach Olimpijskich. Ustalono, że najbardziej predystynowani do tego są zawodnicy, którzy na początku okresu O l i m p i a d y , tj. na 4 lata przed Igrzyskami Olimpijskimi, mogą się wylegitymować 6-7-letnim okresem systematycznego treningu i nie przekroczyli następującego wieku: 19-21 lat w l.atletyce, 16-17 lat w pływaniu, 18-20 lat w piłce nożnej..."

Bo 9/60 xw.

Wielki ośrodek sportowy na skraju miasta Londynu

Dr P.Schneeberger - Olympische Feuer 5/60

Przez ponad 80 lat pałac kryształowy był symbolem stolicy Anglii. Gmach ten, wprawdzie nie z kryształu, lecz ze szkła ustawiony w roku 1851, z okazji wielkiej wystawy w Hyde Parc, przeniesiono później na południowy wschód miasta, gdzie przetrwał do wielkiego pożaru w roku 1936. Stał się on miejscem popularnych wycieczek, a nazwa jego znana była w całym świecie sportowym. Od 1895 do 1914 roku odbywały się na pobliskim boisku piłkar-

skim finały pucharu Anglii. Pałac jak wspomniano uległ zniszczeniu skutkiem olbrzymiego pożaru tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej, a w czasie jej trwania musiano wysadzić w powietrze sterczące szczątki, gdyż stanowiły one dla nadlatujących bombowców idealny cel nalotów.

Odtąd zasłużony ośrodek sportowy poszedł w zapomnienie i pamięć o nim zginęłaby bezpowrotnie, gdyby nie postanowienie gminy miejskiej Londynu zbudowania na prawie tym samym miejscu nowego, nowoczesnego ośrodka sportowego, kosztem przekraczającym 6 milionów dolarów.

Administratorem nowego obiektu - o powierzchni 15 hektarów - będzie Centralna Rada Wychowania Fizycznego, a zasadniczym jego celem to dostarczenie kandydatom olimpijskim ośrodka treningowego wszystkich dyscyplin sportowych. Punkt centralny stanowić będzie olbrzymia dwuczęściowa hala. Część hali stanowić będzie sala gimnastyczna, drugą część zaś przeznaczono na 3 kryte baseny pływackie, z których jeden służyć będzie na zawody sportowe, drugi na cele szkoleniowe, trzeci zaś na skoki do wody. Wzdłuż budynku biegnące galerie pomieszczą 1320 widzów w sali gimnastycznej oraz 1690 widzów w hali pływackiej i stanowić będą jednocześnie pomost do 110 metrowej krytej bieżni. Wokół hali urządzone będą boiska do piłki nożnej, hokeja na trawie, krykieta /otwarte i kryte/, korty tenisowe i do koszykówki no i oczywiście wszelkie najnowsze tereny do lekkiej atletyki z 9-torową bieżnią. Na parterze 11-piętrowego budynku czynna będzie restauracja i w gmachu tym, głównie przeznaczonym dla gości zagranicznych urządzi się 46 jedno- i 46 dwułóżkowych pokojów.

Ośrodek sportowy poświęcony jest pamięci zmarłego króla Jerzego VI, ojca obecnej królowej, który jako książe Yorku był bardzo aktywnym zawodnikiem tenisowym o kwalifikacjach uprawniających go do startu w Wimbledonie.

Początkowo ośrodek, którego budowę miano rozpocząć w maju 1960 roku, służyć będzie szkoleniu trenerów i zawodników. W dużej sali konferencyjnej można będzie prowadzić narady.

Pierwszeństwo korzystania z nowego obiektu należeć będzie - jak wspomniano - do cudzoziemców, celem umożliwienia im przeprowadzania treningów. Z czasem jednak głównym użytkownikiem będą brytyjscy kandydaci olimpijscy.

Wszystko to - na papierze - wygląda ładnie i zapowiada radosną przyszłość. Jest jednak pewne "ale", a nim, koszty utrzymania obiektu sportowego. Fachowcy obliczają, że wydatki na utrzymanie jego wyniosą około pół miliona rocznie. Pieniądze na ten cel najprawdopodobniej wyasygnuje

skarb państwa, ponieważ jak ostatnio ogłoszono rząd ojczyzny sportu uznał, że również państwo winno świadczyć na rzecz wychowania fizycznego swoich obywateli i w pierwszym rzucie przeznaczył na ten cel kwotę 5 milionów funtów.

Oceniając myśl stworzenia takiego ośrodka za pochwały godną - wydaje się, że świadomie czy podświadomie zapomniano o możliwości wykorzystania urządzeń sportowych na zawody sportowe ograniczając je tylko dla celów treningowych. Trudno zdaniem autora zrozumieć dlaczego tak postanowiono i dlaczego stworzono tak niekorzystne warunki, że tylko 2000 osób może oglądać wydarzenia sportowe. Wiadomo przecież, że wiele Związków Sportowych ma duże kłopoty ze znalezieniem odpowiednich hal sportowych na przeprowadzenie swoich zawodów. Może jeszcze nieliczne, przysłowione głosy wołających na puszczy dotrą gdzie należy i spowodują, że w ostatniej chwili nastąpi rewizja planów i zwiększenie ilości miejsc siedzących. Trudno bowiem oddzielić trening od zawodów. Trudno też zrozumieć, dlaczego powołuje się do życia instytucję skazaną na wieczne subwencjonowanie, podczas gdy mogłaby ona być samowystarczalną.
erg

Co to jest "People to People Committee"?
"World Sports", Londyn.

W pertraktacjach, jakie polskie związki sportowe prowadzą z amerykańskimi organizacjami sportowymi, pojawia się od czasu do czasu nazwa: "People to People Committee" /coś w rodzaju komitetu dla spraw kontaktów między narodami/. W październiku ub. roku "World Sports" zamieścił następującą notatkę w rubryce "Ploteczki":

Gdy prezydent Eisenhower bawił z wizytą w Wielkiej Brytanii podkreślał on dóbre intencje ruchu "People to People", który stawia sobie za cel, jak sama nazwa wskazuje, inicjowanie kontaktów między narodami w różnych dziedzinach życia.

Jedną z podsekcji komitetu jest "People to People Sports Committee", który z kolei dzieli się na 75 podkomitetów dla różnych dyscyplin sportu.

Ruch "People to People", jak sam często podkreśla "jest organizacją neutralną i wyłączoną spod wszelkiej kontroli rządowej. Opiera on się na gotowości narodu amerykańskiego poświęcenia swego czasu dla sprawy przyjaźni między narodami i pokoju". Mimo tego cały program "P-t-P", uzyskał poparcie prezydenta Eisenhowera, który jest faktycznie honorowym przewodniczącym jego Komitetu Sportowego.

Kieruje tym komitetem jako prezes i kierownik biura Eddie Eagan, były bokser. Główna teza Komitetu brzmi - sport może być pomocą w procesie zrozumienia między narodami. Podobne zapatrywania głosiło zresztą niejednokrotnie nasze czasopismo. Mimo to nie możemy oprzeć się uwadze, że w powodzi ulotek reklamowych, jaką wydaje Komitet, niektóre twierdzenia brzmią dla brytyjskiego ucha politycznie naiwnie, pompatycznie i zawierają pewne uprzedzenia. Np. w jednej takiej ulotce dochodzi się do ostatecznego stwierdzenia, że "jeżeli jest prawdą, że w przeszłości wojny wygrywano na boiskach sportowych Anglii, to dlaczego uważać za zbyt wielkie marzenie, wiarę w to, że można wygrać pokój w drodze wymiany sportowej na całym świecie?".

Ostatnie zdanie ubodło widać p. Eagana, skoro w jednym z tegorocznych numerów "World Sports", ukazała się jego prośba do redakcji o bliższe wyjaśnienie, dlaczego zdaniem "World Sports" hasła propagandowe "P to P" nie przyczyniają się do przyjaźni między Brytyjczykami i Amerykanami.

Oto odpowiedź redakcji "World Sports": Kilka stwierdzeń, z których przytoczyliśmy wyjątki, nie miały charakteru antybrytyjskiego. Dowodzą one jednak, że "People to People Committee" zamiast krzewienia przyjaźni między narodami poprzez uprawianie sportu, stara się aktywnie z w a l c z a ć k o m u n i z m poprzez uprawianie sportu. To właśnie wydawało się nam zbyt nacjonalistyczne i wyglądało na grube nieporozumienie w propagandowych ulotkach wydawanych przez organizację, która określa siebie jako z zasady apolityczną".

bo 60-jp

Różne wiadomości w skrócie

Nowa ustawa sportowa w Portugalii

ISK nr 68

..."W portugalskiej izbie deputowanych uchwalona została ostatnio nowa ustawa rozstrzygająca o amatorstwie sportowym. W Portugalii, dzielić się będzie odtąd sportowców na trzy kategorie: amatorów, nieamatorów i zawodowców. Za amatora uważany będzie każdy zawodnik, który nie pozwala sobie płacić za swój wyczyn sportowy, poza kosztami podróży i utrzymania na zawodach, oraz przyjmuje jedynie dopuszczalne międzynarodowymi przepisami amatorskimi - nagrody. Nieamatorem jest ten, kto nie uprawia sportu jako działalności zawodowej, ale akceptuje te ograniczone

materialne dobrodziejstwa, które daje mu praktyka sportu. Wreszcie zawodowcem jest ten, kto pozwala sobie płacić za swój wyczyn sportowy.

Ustalono przy tym, że zawodowcy i nieamatorzy mogą występować jedynie w piłce nożnej, kolarstwie i boksie..."

Bo 9/60 xw

Ruina włoskiego piłkarstwa

ISK nr 92

..."Już od kilku lat włoskie kluby piłkarskie zmierzają do finansowej ruiny. Wydatki na kupno zawodników oraz premie dla zawodników wzrosły do tego stopnia, że nawet imponujące cyfry widzów na stadionach nie mogą wpłynąć na równowagę kas klubowych. Jedynie klub "Juventus Torino" ma szanse zakończenia tegorocznego sezonu pewną nadwyżką finansową.

W tej sytuacji, Włoski Komitet Olimpijski, który jak wiadomo administruje Włoskim Totalizatorem Sportowym, zdecydował się przyznać włoskim klubom piłkarskim kredyt w wysokości 2 miliardów lirów. W tym celu utworzono nawet własną instytucję bankową p.n. "Credito Sportivo Italiano", przy czym udzielany kredyt podlega oprocentowaniu w wysokości 2,5% podczas gdy normalne banki stosują jak wiadomo 8-10% oprocentowanie.

Jedynym warunkiem stawianym przez CONI jest nieprzeznaczanie kredytu na zakup zagranicznych zawodników, ale w zastrzeżeniu tym mieści się właśnie "clou" całego zagadnienia jako że kluby uważają, iż jedynie import nowych, słynnych gwiazd piłkarstwa światowego, może wpłynąć na zwiększenie frekwencji widzów na stadionach..."

Bo 9/60 xw

Nowy austriacki szlagier ... narty "Exopi"

ISK nr 93

..."Jak wiadomo austriaccy producenci narciarscy nie spali w Squaw Valley. Przyczyną tego był sposób w jaki francuskie narty metalowe zawojowały świat. Nie spano ale i nie przespano. W pełnej ciszy i spokoju przygotowano najnowszy szlagier ... narty "Exopi", których aktualna produkcja wynosi aż 5000 par. Narty te były wystawione na odbytej ostatnio wystawie sprzętu sportowego w Salzburgu. Są one wykonane ze sztucznego tworzywa, tzw. "exopi", które używa się także do produkcji resorów samochodowych, nart wodnych, a nawet do rakiet balistycznych. Nowe narty mają następujące właściwości: wielką elastyczność, możliwości przystosowawcze do terenu, oraz bardzo długą żywotność. Zwycięzca olimpijski Ernst

Hinterseer był zachwycony przy próbach tych nart i oświadczył: "... dla mnie nie istnieją odtąd narty z drzewa lub metalu, wierzę tylko w "exopi". Narty te otworzą nową erę w zjeździe i slalomie..."
bo 9/60 xw

Holandia - kraj nie znający finansowych trudności olimpijskich

Sport Zurich nr 58

..."Komitet Olimpijski Holandii nie ma już żadnych kłopotów finansowych związanych z udziałem w Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie. Na funduszu olimpijskim Komitetu Holenderskiego zakumulowana została poważna kwota ok. 150.000 $, które w zupełności powinny wystarczyć na sfinansowanie udziału w Rzymie ekipy składającej się z 131 zawodników i 40 oficjeli. 2/3 wpływów funduszu olimpijskiego pochodzi z radiowych teleturniejów, sumę około 25.000.- $ przyznał dla olimpijczyków holenderski totalizator, pozostała suma pochodzi z dotacji rządowej..."
Bo 9/60 xw

Jesse Owens przeciwny wszelkim przejawom nacjonalizmu

ISK nr 81

... "W udzielonym ostatnio wywiadzie prasowym, czterokrotny medalista olimpijski Jesse Owens wypowiedział się przeciwko wszelkim przejawom nacjonalistycznym występującym na zawodach olimpijskich, oraz za zachowaniem i przestrzeganiem indywidualnego charakteru startu w tych zawodach. Owens w szczególności wypowiada się przeciwko wszelkiemu wyróżnianiu krajów jako zwycięzców olimpijskich oraz przeciwko prowadzeniu punktacji zespołowej. Należy wyłącznie honorować indywidualnych zwycięzców. Jeżeli ktoś chce nabrać pojęcia o tym jak wygląda prawdziwy duch olimpijski, to niech wybierze się do wioski olimpijskiej, gdzie zawodnicy mieszkają razem. Tam nie ma miejsca na szowinizm, rywalizację międzynarodową, a wszelkie trudności wywoływane są wyłącznie przez oficjeli. Owens w zakończeniu swego wywiadu apeluje do rządów poszczególnych krajów: "... Poradzą oni sobie sami najlepiej..."
Bo 9/60 xw

Program sportowy telewizji czechosłowackiej

ISK nr 82

..."Telewizja czechosłowacka przeprowadziła w ubiegłym roku 205 godzin transmisji telewizyjnych z 108 spotkań sportowych. Dla porównania

podajemy, że w tym samym czasie telewizja francuska nadała 200 godzin transmisji sportowych, a telewizja zachodnio-niemiecka 275 godzin transmisji sportowych.

Bo 9/60 xw

Wyk. P.W. ZPS, z.434, n.360+20.

